

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 77 (12 156)

Poznań, piątek 30 marca 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

GŁOS rozmawia

Z GRZEGORZEM WOJSYKIEM
KIEROWNIKIEM
PUNKTU ORIENTACJI
I PORADNICTWA
ZAWODOWEGO
WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA
I SPRAW SOCJALNYCH UW
W POZNAŃNIU

WYBÓR NIE MOŻE BYĆ PRZYPADKOWY

— Gdy te-
goroczni ab-
solwenci szkół
podstawowych
przychodzą z
pytaniem, jaką
wybrać drogę
dalejzej edu-
kacji — co im
pan radzi?



— Naukę w szkołach, da-
jących zawód w branży me-
talowej, budowlano-wyko-
nawczej, w rolnictwie (pod
warunkiem, że sa posiadaczami
własnego gospodar-
stwa). W przyszłości bę-
dzie mało zatrudnienie w
przemśle i rolnictwie, a
rosną w usługach, ko-
lejnictwie. Mówiąc o usłu-
gach mam na myśli zawody
związane na przykład z o-
światą, służbą zdrowia. Szpi-
tal funkcjonuje poprawnie
jeżeli również jego zaplecze
z kuchni i pralni nie bo-
ryka się z trudnościami ka-
drowymi. Radząc młodemu
człowiekowi, trzeba brać pod
uwagę jego predyspozycje
psychiczne, miejsce zamiesz-
kania. Co z tego, że dziew-
czyna spoza Poznania nauczy
się waskiej specjalności w
przysładowej szkole dużej
poznafskiej fabryki, jeżeli po
ukończeniu nauki i tak wró-
ci do swojego miasteczka?
A tam jej zawód jest nieuży-
teczny, bo nie ma podobnej
fabryki. Albo chłopak chce
zostać złotnikiem. Szanse na
znalezienie pracy w tym za-
wodzie są nikłe, pieniądze na
otwarcie własnego war-
sztatu też nie ma. Lepiej,
aby został choćby maszynista
kolejowym. Pod koniec stycz-
nia tego roku w Poznafskim
wolnych było 5500 miejsc
pracy. Najwięcej w przemy-
śle, budownictwie, transpor-
cie i łączności, handlu, gos-
podarce komunalnej. Właści-
wa orientacja i poradnictwo
zawodowe pozwolą zmniej-
szyć ten brak.

— Bilans kadr od dawna
rozmija się z faktycznymi po-
trebami. Absolwenci szukają
pracy zgodnie z przygotowani-
em i jej nie znajdują.

— Wybór zawodu często
również jest przypadkowy.
Idzie się do szkoły, która
znajduje się najbliższej miej-
sca zamieszkania. Są specja-
listyczne technika, których
uczniowie w 95 procentach
rekrutują się z okolicznych
wsi. Z góry wiadomo, że po
ukończeniu technikum pracy
w wyuczonym zawodzie nie
znajda, a na przeniesienie się
do innej miejscowości nie ma
ją ochoty. Podobnie jest z
uczelniami. Przyszłym studen-
tom przy rekrutacji obiecuje
się złote góry, mówią o nie-
istniejących możliwościach za-
trudnienia Ci studenci już w
samym startu skazani są na
przekwalifikowanie, albo na
prace, która tylko z nazwy
instytucji jest zgodna z ich
kwalifikacjami. Ich umiejęt-

Dokończenie na str. 4

Przyjęcie podstawowych dokumentów * Ukonstytuowanie się władz naczelnych

IX Kongres ZSL zakończył obrady

Przemówienie końcowe R. Malinowskiego

(PAP) W ostatnim dniu IX
Kongresu Zjednoczonego Stron-
nictwa Ludowego obrady plen-
narne wznowione zostały o
godz. 8.30 pod przewodnictwem
Józefa Kozioła. Kontynuowa-
no dyskusję plenarną.

PRZEMÓWIENIE Z. SZALAJDY

O stanie zaangażowania się
przemysłu w produkcję środ-
ków produkcji dla rolnictwa i
gospodarki żywnościowej po-
informował uczestników IX
Kongresu ZSL wicepremier
Zbigniew Szalajda. (Tezy za-
mieszczamy na str. 2).

WYSTĄPIENIE S. ZIĘBY

W dyskusji zabrał również
głos minister rolnictwa i gos-
podarki żywnościowej Stani-
sław Zięba. Poinformował on
uczestników kongresu o przed-
sięwzięciach podejmowanych
przez ten resort, które mają
na celu stworzenie korzystnej
sytuacji warunków wzrostu pro-
dukcji rolnej i poprawę efek-
tywności w przetwórstwie spo-

żywym. Wytyczną działań
centralnych i terenowych
ogniow administracji i gos-
podarki — powiedział — jest har-
monogram wykonania uchwa-
ły IX Plenum KC PZPR i NK
ZSL oraz opracowany na pod-
stawie tej uchwały program
rozwoju rolnictwa i gospodar-
ki żywnościowej do 1990 r.,
który uchwalili Sejm.

Konsekwentnie, urzeczywi-
stniana stabilna polityka rol-
na PZPR i ZSL — stwierdził
— zaowocowała znaczącym po-
stępem społeczno-produkcyj-
nym w rolnictwie. Mówca
przypomniał wypracowany pa-
kiety aktów prawnych, które
daly gwarancje jutra rolni-
kom oraz zapewniają trwale i
perspektywiczne warunki ro-
zwoju wszystkich sektorów
rolnictwa oraz opłacalność
produkcji.

Nawiązując do spraw decy-
dujących o opłacalności pro-
dukcji i dochodach ludności
rolniczej — S. Zięba powie-
dział, że resort stoi na stano-
wisku równorzędnych docho-
dów wsi i miasta. Znajduje
to wyraz w dokonywanych ko-

rektach cen skupu rekompens-
ujących rolnikom uzasadnio-
ny wzrost kosztów produkcji

DYSKUSJA PLENARNA

Debatę plenarną w ostatnim
dniu wzbogaciła kongresowa
dyskusja o nowe tematy i pro-
blemy podejmowane przez de-
legatów. Podobnie jak w
dniach poprzednich — w ich
wystąpieniach dominowała
troska o rozwój gospodarki
żywnościowej, która stanowi
jedną z najważniejszych gałęzi
naszej gospodarki oraz o u-
nowocześnianie wsi i ułatwia-
nie trudnej pracy rolnika.

Na tym tle akcentowano ro-
le i zadania ruchu ludowego.
Ostatnie lata — mówili dele-
gaci — przyniosły tu wiele ko-
rzystnych przemian. ZSL rządy
wizowało swą działalność, na-
uczyło się szybciej reagować
na problemy wsi i rozwiązy-
wać je własnymi siłami. Aby
wykorzystać społeczno-politycz-
ne ożywienie wsi należy sys-
tematycznie urzeczywistniać
decyzje i uchwały naczelnych

Dokończenie na str. 2

Sytuacja żywnościowa świata, a pokojowe współistnienie

Międzynarodowe spotkanie partii i organizacji chłopskich w Warszawie

(PAP) Sytuacja żywnościowa
w świecie, a pokojowa
współpraca, to temat między-
narodowego spotkania partii i
organizacji chłopskich oraz po-
krojowych, które odbędzie się
30 bm w Warszawie. Podejm-
ując ten żywoty dla ludz-
kości problem przedstawiciele
ponad 20 partii i organizacji
chłopskich oraz pokrojowych z
różnych regionów świata biorą
pod uwagę niezwykle złożo-
ną i trudną sytuację między-
narodową. W wielu rozwi-
jających się krajach około pół
miliarda ludzi cierpi głód lub
nieodżywienie, a jednocześnie
USA i niektóre kraje kapita-
listyczne posiadające znaczne
nadwyżki produktów rolnych,
wykorzystują żywność jako
broń w stosunkach między-
narodowych.

Warszawskie, międzynarodowe
spotkanie partii i organi-
zacji chłopskich oraz pokroj-

nych powinno być dodatko-
wym impulsem do aktywnego
działania i współdziałania
zmierzającego do budowy tak-
iego systemu pokojowej
współpracy. Wybór Polski na
miejsce międzynarodowego
spotkania poświęconego sytu-
acji żywnościowej świata i po-
krojowej współpracy nie jest
przypadkowy. Polska znana
jest bowiem z wielu inicjatyw
pokrojowych. To właśnie z in-
icjatywy Polski w ubr. Zgro-
madzenie Ogólne NZ uchwa-
liło rezolucję w sprawie bu-
dowy zaufania w międzynaro-
dowych stosunkach ekonomicz-
nych. Polska zawsze występo-
wała i występuje konsekwent-
nie na rzecz konstruktywnej
współpracy, popierała i popie-
ra wszystkie działania zmie-
rzające do uchronienia pokoju
i czyni wszystko, aby żyw-
ność stała się instrumentem
pokojowego współżycia naro-
dów.

Wizyta

Z. Komendera w NRD

(PAP) Na zaproszenie prze-
wodniczącego Centralnego Zar-
ządu Unii Chrześcijańsko-De-
mokratycznej — CDU, Ger-
alda Goettinga w Berlinie prze-
bywała delegacja Stowarzysze-
nia „PAX” z przewodniczą-
cym zarządu, wicepremierem
Zenonem Komenderem na cze-
le. Spotkał się on z przewo-
dzącym Rady Ministrów
NRD, Willi Stophem. Obaj po-
litycy omówili obecny stan
i perspektywy pogłębiającej
się współpracy między Polską
i NRD, a także dokonali wy-
miany poglądów na temat ak-
tualnych problemów między-
narodowych.

Jutro „Głos” w dwóch częściach

Zawiadamy Czyteln-
ków, że jutrzejszy „Głos
Wielkopolski” (12 stron) uka-
że się w dwóch częściach.
Prosimy sprzedawców „Ru-
chu” i doręczycieli o zado-
banie, by każdy nabywca otrzy-
mał obydwie części naszego
dziennika.

Ta okresowa zmiana (za-
wsze w soboty i w co drugą
środe) spowodowana jest re-
montem jednej części maszy-
ny drukującej w Poznańskich
Zakładach Graficznych im
M. Kasprzaka.

Prosimy o wyrozumiałość,
przepraszamy.

W. Jaruzelski przyjął ambasadora Wietnamu

(PAP) 28 bm. I sekretarz
Komitetu Centralnego Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej, prezes Rady Mi-
nistrów PRL, gen. armii Woj-
ciech Jaruzelski, przyjął am-
basadora Wietnamskiej Repu-
bliki Socjalistycznej, Truong
Quang Ngo, w związku z
zakończeniem misji dyploma-
tycznej.

W lipcu wybory w Izraelu

(PAP) Premier Izraela
Icchak Szamir i przywódca
opozycyjnej Partii Pracy Szim-
on Peres uzgodnili w środę,
że przedterminowe wybory
powszechne w Izraelu odbędą
się w lipcu br. Nie udało się im
jednak określić konkretnej
daty.

Wspólna sprawa

IX Kongres ZSL — najwię-
sze forum partii chłop-
skiej dobiegł końca. Tru-
dno jeszcze na gorąco o
podsumowanie wyników żar-
liwych dyskusji toczonych w
ciągu czterech dni. Były one
naturalnym przedłużeniem
wielkiej debaty, jaka odbywa-
ła się w toku kampanii przed-
kongresowej w kołach i in-
stancjach terenowych stronn-
ictwa. Kilku delegatów, za-
bierających głos w czasie kon-
gresu starało się niczego nie
uronić z dorobku społecznego
i politycznego ruchu ludowe-
go, znaleźć najbardziej racjo-
nalne rozwiązania wielu pa-
jących problemów wsi i rolnic-
twa, widząc w ich realizacji
liczne zadania dla członków
ZSL.

Jednakże w tych głosach nie
ograniczano się tylko do inter-

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Wnikliwa ocena gospodarki

INFORMACJA WŁASNA

Ocenie zgodności planów spo-
leczno-gospodarczych przedsię-
biorstw na 1984 rok z Central-
nym Planem Rocznym na tle
wyników produkcyjnych prze-
mysłu, budownictwa, handlu i
usług w 1983 roku było po-
święcone wczorajsze plenum
KW PZPR w Kaliszu. Wzięli
w nim udział również przed-
stawiciele aktywności polityczno-
gospodarczej ważniejszych
zakładów pracy, banków, pro-
fesjonalnych organów kontroli,
Izby Skarbowej itp. Obrady
dotyczyły się także w czte-
rech zespólach problemowych:
przemysłu, rolnictwa i gos-
podarki żywnościowej, budown-
ictwa i gospodarki komunalnej
oraz handlu i transportu. Po
siedzeniu przewodniczył I se-
kretarz KW PZPR — Jan Ja-
niewski. Obecni byli także: kie-
rownik Wydziału Prasy, Radia
i Telewizji KC PZPR —
Bogdan Jachacz oraz zastęp-
ca kierownika Wydziału Eko-
nomicznego KC — Henryk
Pucielowski.

Wprowadzenia do dyskusji,
w imieniu Egzekutywy, doko-
nał sekretarz KW PZPR —
Henryk Kostrzewa.

Gospodarka Kaliskiego —
mówiono w trakcie obrad —
utrzymała w pierwszym roku

realizacji planu trzyletniego
pozytywne tendencje wzrostu
produkcji. Lepsze wyniki o-
siągnął przemysł, wzrosła licz-
ba oddawanych mieszkań. Na
stąpiło dalsze uspokojenie ryn-
ku wewnętrznego, zwłaszcza
w artykułach żywnościowych.
W stosunku do założeń CPR
przemysł województwa kal-
skiego uzyskał wyższy o pra-
wie 3 proc. wzrost sprzedaży.
Ważnym uzupełnieniem pro-
dukcji przemysłu kluczowego
są rezultaty gospodarcze prze-
mysłu drobnego, który trzeci
rok z rzędu uzyskuje wysoka
dynamikę sprzedaży. Uzyska-
ne wyniki przez budownictwo
są o 11,1 proc. wyższe niż za-
łoża do CPR. Łącznie w wo-
jewództwie kaliskim oddano
do użytku w ubr. ponad 3,5
tys. mieszkań.

W 1983 roku zmalała pro-
dukcja eksportowa przemysłu
lekkiego, natomiast pozostałe
gałęzie przemysłu, decydujące
o wielkości eksportu, uzyska-
ły wzrost produkcji.

W dyskusji, na tle wyników
produkcyjnych pierwszych
miesięcy br. wskazywano na
zagrożenia dla pełnej realiza-
cji zadań wynikających z za-
łożeń CPR Najistotniejsze z
nich to nadal utrzymująca
się niekorzystna relacja mię-
dzy wydajnością pracy a wzro-
stem produkcji.
Dokończenie na str. 2

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych w Warszawie

(PAP) Na zaproszenie KC
PZPR, 28 bm. przybył do
Polski członek Biura Politycz-
nego KC WSPR, przewodni-
czący Krajowej Rady Zw.
Zaw. WRL, przewodniczący
Światowej Federacji Zwią-
zków Zawodowych Sandor
Gaspar.

S. Gaspar spotkał się z
członkiem Biura Politycznego,
sekretarzem KC PZPR Ta-
deuszem Porębskim. Wymie-
niono doświadczenia w pra-
cy partyjnej ze związkami
zawodowymi. Podkreślono
range i znaczenie związków
zawodowych w umacnianiu
socjalistycznego państwa, roz-
woju demokracji i rzecznic-
twie interesów ludzi pracy.
Podkreślano znaczącą rolę
polskich związków zawo-
dowych w przewyżnianiu kry-
zysu i utrwalaniu procesu
porozumienia narodowego.

Przewodniczący ŚFZZ z
uznaniem mówił o odradzają-
cym się ruchu zawodowym
w Polsce a także o jego zna-
czeniu dla międzynarodowe-
go ruchu robotniczego. Wyso-
ko cenione jest podkreślił
rosnące zaangażowanie pol-
skiego ruchu związkowego na
rzecz rozbrojenia i utrzyma-
nia pokoju na świecie.

Światowa Federacja Zwią-
zków Zawodowych dużą wagę
przywiązuje do rozwijającej
się współpracy polskich zwią-
zków z postępowymi organiza-
cjami związkowymi na świe-
cie.

W spotkaniu uczestniczyli:
kierownik Wydziału Społecz-
no-Zawodowego KC PZPR
Stanisław Gabrielski, mini-
ster Stanisław Ciosek. Obec-
ny był ambasador Węgier-
skiej Republiki Ludowej
József Garamvolgyi.

Prezydium WRN w Koninie omówiło przygotowania do wyborów

INFORMACJA WŁASNA

W środę odbyło się w Kon-
inie posiedzenie Prezydium
WRN poświęcone przygo-
towaniom do zbliżających się
wyborów do rad narodo-
wych.

W nowej kadencji WRN
liczyć będzie 120 radnych,
którzy wybrani zostaną w 19
okręgach wyborczych. Z li-
sty wojewódzkiej, wspólnej
dla wszystkich okręgów wy-
branych zostanie 18 radnych.

W radach stopnia podstawo-
wego zasiadać będzie 1795 re-
prezentantów społeczeństwa,
którzy wybierani będą w 400
okręgach wyborczych.

Przygotowaniami do wybo-
rów kieruje Wojewódzkie Biu-
ro Wyborcze, na którego czele
stoi wicewojewoda Ireneusz
Mączka. Do 13 kwietnia na te-
renie województwa ukażą się
specjalne plakaty zawierające
szczegółowe dane dotyczące
zbliżających się wyborów.
(1es)

bezpартыіных wszystkich śro-
dowisk i pokoleń, aby praca
na roli stawała się lżejsza, a
jej efekty coraz większe.

Zeby tak się stało, aby nie
musiał więcej gorzko smako-
wać pożyteczny chleb, gdy w
Polsce jeszcze wiele ziemi leży
odłogiem lub nie jest efektyw-
nie wykorzystanej — trzeba
stworzyć rolnictwu i ludziom
w nim pracującym stosowne
warunki materialne i socjal-
ne; zapewnić pomoc ze stro-
ny przemysłu i rzemiosła, a
przede wszystkim opłacalność
produkcji rolnej. Trudno bo-
wiem będzie zachęcać rolników
do uzmóżonej produkcji, gdy
to nie będzie się im opłacało.
Żywności tylko wtedy może
być więcej, gdy wszyscy wspólnie
poniosą ciężar rekonstruk-
cji i modernizacji rolnictwa a
nie tylko sam chłop czy robot-
nik rolny. Gdy to będzie na-
sza wspólna sprawa.

OD GŁOSY

MARIA POLCYNOWA

W POZNANIU

Ochrona starych parków

(Inf. wł.) Interesująca sesja rozpoczyna się dzisiaj w Poznaniu. Jej organizatorem jest Komisja Ekologiczna Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Tematem 3-dniowych obrad będzie ochrona i zagospodarowanie parków podworskich. Uczestnicy sesji wysłuchają referatów na temat obecnej sytuacji i roli zabytkowych zespołów parkowych. Będą mieli także możliwość bezpośredniego zapoznania się z ich funkcjonowaniem w województwie poznańskim (ap)

Konferencja językoznawstwa historycznego

(Inf. wł.) IV Międzynarodowa Konferencja Językoznawstwa Historycznego toczy swoje obrady (28-31 marca) w Błażewku pod Poznaniem. W debacie naukowej związanej najogólniej mówią o historycznych zmianach w zakresie semantyki i słowotwórstwa udział bierze 80 naukowców z 17 krajów. Przybyli między innymi językoznawcy z Anglii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Kanady, Szwajcarii, USA, Węgier, ZSRR.

Zjawiska historycznego kształtowania się znaczenia wyrazów, ich wpływ na zmiany języka, zmiany morfologiczne rozpatrywane są na przykładzie języka tak staroangielskiego, jak i między innymi koreańskiego, bant, kreolskiego, hiszpańskiego. (len)

Współpraca Polska - NRD

Sprzęt pomiarowo-kontrolny interesuje oba kraje

INFORMACJA WŁASNA

NRD jest jednym z największych partnerów handlowych Polski. Nasza współpraca rozwija się szczególnie silnie w dziedzinie sprzętu pomiarowo-kontrolnego i automatyki przemysłowej; te działy produkcji są bardzo dobrze rozwinięte u naszych zachodnich sąsiadów. O współpracy właśnie w wymienionych specjalnościach dyskutowano w tym tygodniu w Poznaniu w czasie dorocznego rozmów roboczych Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej PRL - NRD. Omawiano prognozy współpracy na lata 1986-90.

Zakłada się intensyfikację produkcji i wymiany w takich asortymentach jak: prze-

każniki elektryczne, mierniki, liczniki energii, technika pomiarowa sterująca i kontrolna, aparatura do ochrony środowiska, oraz jądrowa, izotopy itp. Współpraca ta ma na celu ograniczenie przez NRD i Polskę importu tych urządzeń z krajów kapitalistycznych.

W podpisany wczoraj porozumieniu ustalono, iż w roku 1986 wartość polskiego eksportu w wymienionej branży do NRD wyniesie 37,5 miliona rubli a import - 32,5 miliona. Trzeba podkreślić, iż w okresie przeżywanego trudności gospodarczych przez naszą gospodarkę, wymiana handlowa między Polską a NRD we wspomnianych dziedzinach produkcji nie ulegała zmniejszeniu. Obecnie zaś rysują się szanse jej intensyfikacji. (map)

Apel pisarzy o pokój

(PAP) Obradujący w Dobrużu (Czechosłowacja) przedstawiciele organizacji literackich krajów socjalistycznych przyjęli apel do pisarzy całego świata, w którym wzywają do postępowania inteligencji do zespolenia działań w walce o pokój oraz zwiększenie wysiłków na rzecz złączenia napięcia, rozszerzenia współpracy między narodami oraz zahamowania wyścigu zbrojeń

Śledztwo przeciwko

L. Nowakowi

10 lutego 1984 Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wszczęła śledztwo w sprawie rozpowszechniania od stycznia 1983 na terenie kraju wydawanych poza cenzurą nielegalnych wydawnictw zawierających artykuły i publikacje sygnowane nazwiskiem Leszka Nowaka.

Artykuły te zawierają stwierdzenia poniżające ustroj Polski Rzeczypospolitej Ludowej, naczelne organa władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz informacje nawołujące do niepokoju publicznego.

Prowadzenie śledztwa w tej sprawie powierzono Wydziałowi Śledczemu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. (na)

Już 90 ogólnokrajowych organizacji związkowych

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 28 bm. cztery nowe ogólnokrajowe organizacje związkowe. Osobowość prawną uzyskały tego dnia: Federacja Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Wydawnictw, Związek Zawodowy Pracowników Polskiego Związku Wędkarskiego, Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki Religijnej oraz Związek Zawodowy Pracowników Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Siedziba wszystkich nowo zarejestrowanych organizacji jest Warszawa. Liczba ogólnokrajowych organizacji związkowych powiększyła się do 90.

Dementi agencji TASS

(PAP) Agencja TASS zdemontowała w środę doniesienia dziennika „Financial Times”, który powołując się na dobrze poinformowanych ekspertów radzieckich” podał, że Związek Radziecki mógłby wstrzymać realizację swoich kontraktów wojskowych, jeżeli USA zamroza liczbę już zainstalowanych w Europie zachodniej amerykańskich rakiet jądrowych. TASS podkreśla, że jest to nieprawdziwa i niekształcona interpretacja stanowiska radzieckiego.

— W każdym procesie wytwarzania, środki produkcji odgrywają niezmiernie ważną, jeśli nie decydującą rolę. Tak jest i w przypadku produkcji rolnej, gdzie wykorzystanie bogactwa naturalnego jakim jest ziemia zależy nie tylko od ludzi, którzy ją uprawiają, ale i od narzędzi pracy, którymi dysponują;

— w rezultacie podjętych przez rząd różnorodnych działań w okresie 1981-1983 osiągnięto wzrost dostaw sprzętu technicznego dla rolnictwa o 26,5 procent w stosunku do roku 1979. Nabiera to właściwej wymowy w świetle faktu że cały przemysł w analogicznym okresie zanotował spadek produkcji przekraczający 10 procent;

— dokonano gruntownych zmian w strukturze produkcji i dostaw, zwiększając udział urządzeń dla gospodarstw indywidualnych z 47 procent w roku 1980 do około 70 procent w roku ubiegłym oraz zwiększając produkcję poszukiwanych rodzajów urządzeń;

— w stosunku do poziomu produkcji z 1983 r. założono na 1984 rok dalszy wzrost dostaw maszyn i urządzeń prawie o 18 procent, części zamiennej blisko o 16 procent. O priorytecie dla rolnictwa świadczy fakt, że planowany wzrost produkcji całego przemysłu wynosi tylko 4,5 procent. Za-

Dokończenie ze str. 1
władz PZPR i ZSL w sprawie polityki rolnej.

Wspieraniem dla wydajnej i nowoczesnej produkcji rolnej powinny być służby doradcze rolnictwa. Niestety — wskazywano — nie zawsze wywiązują się one z tego zadania i często nie spełniają oczekiwań rolników.

Wyrażano z kongresowej trybuny zaniepokojenie pogarszającym się stanem środowiska naturalnego. Z 90-letniej tradycji ruchu ludowego — stwierdzano — wynika m. in. głęboko humanistyczna troska o sprawę człowieka, jego zdrowie, wynika przywiązanie do ojczyzny i jej przyrody. Tymczasem urbanizacja i uprzemysłowienie kraju powodują wzrost zagrożeń w tej dziedzinie, degradację i dewastację środowiska. Na jego ochronę trzeba koniecznie zwiększyć nakłady finansowe. W zanieczyszczeniu przyrody — wskazywali delegaci — znaczny udział ma niestety, samo rolnictwo.

Nawołując do 40-lecia Polski Ludowej podkreślano udział ludowców w rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej, której tradycje sięgają Rewolucji Październikowej. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim stanowi fundamentalną zasadę działania ZSL w realizacji polityki zagranicznej państwa.

Wies polska — mówiono — zawsze opowiadała się za pokojem i równością społeczną; dlatego też jej mieszkańcom bliskie są inicjatywy naszych sąsiadów, stanowiące podstawę bezpieczeństwa Polski, Europy i całego świata.

Na obradach kongresu ZSL przyjęto podstawowe dokumenty tego najwyższego forum stronnictwa. W tej sprawie zabrali głos przedstawiciele

Rolnictwo musi mieć niezbędne środki produkcji

Tezy przemówienia Z. Szalajdy

klada się uzyskanie pełnego pokrycia zapotrzebowania w 23 rodzajach maszyn i urządzeń na 56 najważniejszych, wyspecyfikowanych w programie operacyjnym;

— reasumując — założone dostawy urządzeń dla rolnictwa w roku 1984 będą wyższe niż w 1981 roku o około 50 procent, podczas gdy w całym przemyśle zakłada się wzrost produkcji o około 9,5 procent. Jest to połowa drogi w realizacji uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz ustaleń wspólnego posiedzenia plenarnego KC PZPR i NK ZSL — zalecającego podwojenie dostaw sprzętu rolniczego do 1990 roku;

— na podstawie zatwierdzonego przez Sejm programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku, opracowany został projekt programu rozwoju przemysłów wytwarzających środki techniczne dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Założono w nim dalszą poprawę zaopatrzenia rolnictwa we wszyst-

kich grupach sprzętu, narzędzi i części zamiennych. Program przewiduje także dalszą poprawę struktury i jakości produkcji przemysłowej dla potrzeb wsi;

— w roku 1990 powinno nastąpić zrównoważenie dostaw i popytu na sprzęt rolniczy we wszystkich asortymentach. Pierwsze symptomy tego zjawiska już występują w postaci stopniowego eliminowania rozdzielnictwa w procesie sprzedaży niektórych rodzajów sprzętu;

— przedmiotem szczególnej troski jest zapewnienie dostaw części zamiennych do maszyn odpowiednio do potrzeb rynku. Wyeliminowano w już znacznym stopniu braki części zamiennych do ciągników. Wiemy jednak, że nadal trudno dostępnym jest szereg asortymentów. Te najbardziej jeszcze deficytowe części pozostają nadal w centrum uwagi władz i producentów. Mimo wyraźnego wzrostu dostaw nie zbilansujemy niestety w pełni zapotrzebowania na akumu-

latory rozruchowe i ogumienie; — z ustaleń wspólnego posiedzenia plenarnego KC PZPR i NK ZSL wynika konieczność wzrostu dostaw nawozów mineralnych w 1985 r.; w relacji do 1980 r.: w grupie nawozów azotowych o 32 procent, w grupie nawozów fosforowych o 16 procent;

— zaopatrzenie rynku w materiały budowlane będzie nadal zróżnicowane. W dalszym ciągu, mimo przewidywanego wzrostu dostaw nie zostanie zaspokojone zapotrzebowanie na materiały ściennie i elementy pokryć dachowych (eternit, papa);

— program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej zakłada na lata 1986-1990 znaczne przyspieszenie tempa prac melioracyjnych. Realizacja tych zadań wymagać będzie również odpowiedniego wzrostu dostaw środków technicznych głównie maszyn do prac ziemnych;

— mamy pełną świadomość, że mimo wielkiego wysiłku podjętego przez przemysł, obok szeregu widocznych efektów występuje nadal szereg niedostatków, nie spełnionych oczekiwań i nie rozwiązanych problemów. Mówiąc o osiągnięciach, widzimy i krytycznie oceniamy wszystkie te odcinki, na których nie możemy jak dotąd sprostać potrzebom rolnictwa. (PAP)

IX Kongres ZSL zakończył obrady

le odpowiednich komisji kongresowych — do spraw deklaracji ideowej, programu i statutu stronnictwa.

Podkreślono, że dokumenty te kształtowane na wszystkich etapach kampanii sprawozdawczo-wyborczej przed kongresem i wzbogacone w czasie jego obrad zawierają bogaty dorobek myśli politycznej i społecznej ruchu ludowego oraz określają przyszłość stronnictwa, skupionego wokół swej linii polityczno-programowej.

IX Kongres ZSL uchwalił szereg dokumentów o charakterze uchwał, rezolucji i apelii. Dotyczą one m. in. zbliżających się 35 rocznicy powstania ZSL, 40-lecia ruchu ludowego, 40-lecia Polski Ludowej. Przyjęto również dokumenty w sprawie wyborów do rad narodowych, udziału stronnictwa w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych kraju oraz udziału ludowców w pracach samorządu wiejskiego. Kongres zwrócił się z apelem o pokój i uchronienie świata przed groźbą wojny, a także z apelem o skuteczną ochronę środowiska naturalnego.

Delegaci wysłuchali sprawozdania kongresowej komisji mandatowo-skrutacyjnej o wynikach przeprowadzonego w dniu poprzednim tajnego głosowania na kandydatów do władz naczelnych ZSL. Wyborcy wyłonili nowy Naczelny Komitet stronnictwa oraz Główną Komisję Rewizyjną i Główny Sąd Partyjny ZSL.

Prezesem NK ZSL — został jak już informowaliśmy Roman Malinowski. Wiceprezesa mi Naczelnego Komitetu ZSL zostali wybrani Franciszek Ha-

wer; Józef Koziol; Józef Kulkowski i Dominik Ludwiczak. Członkami Prezydium i sekretarzami NK ZSL zostali: Kazimierz Kozub, Roman Maćkowski i Kazimierz Olesiak.

Członkami Prezydium NK ZSL zostali: Edward Adamczyk, Bogusław Droszewski, Czesław Jaworski, Zenon Knitter, Krystyna Krzemińska, Rudolf Michałek, Krzysztof Stempień, Bolesław Strużek, Tadeusz Szlachowski, Andrzej Trzaskalski i Zdzisław Zambrzycki. Członkiem Sekretariatu NK ZSL został Kazimierz Fortuna.

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Przemówienie sumujące obrady wygłosił Roman Malinowski. Powiedział on, że w czasie czterech pracowitych dni kongresu — przy wykorzystaniu bogatego dorobku dyskusji, jaka toczyła się w okresie poprzedzającym obrady — wypracowane zostały ważne dla przyszłości ruchu ludowego i wsi polskiej uchwały, postanowienia i dokumenty. Wytłaczają one jasną, klarowną drogę programową, na którą ludowcy wkroczyli już wcześniej podejmując walkę z przeciwnikami socjalizmu. Jest to droga określona zbiorową mądrością stronnictwa i odpowiadająca oczekiwaniom i aspiracjom. Pełny sukces kongresu będzie jednak dopiero wtedy — podkreślił prezes NK ZSL — gdy wypracowany program wzwolni inicjatywę na miarę dzisiejszych potrzeb wsi i kraju. Wokół tego programu skupić trzeba wysiłki wszystkich ogniw i członków ZSL, wszystkich mieszkańców wsi, przedstawicieli środowisk naukowych i twórczych.

W koalicyjnym systemie sprawowania władzy zrodził się nowy etap partnerskich kontaktów PZPR i ZSL. Sojusz robotniczy znalazł nowe ważne potwierdzenie i rozwinięcie. Trudne ostatnie lata scementowały przyjaźń ludowców z klasą robotniczą. Współdziałanie z PZPR jest dla nas — powiedział R. Malinowski — nie tylko wielkim osiągnięciem ale i zbiorem odpowiedzialnością członków stronnictwa za losy kraju i rozwój socjalistycznej ojczyzny. Współdziałanie to jest równocześnie wyrazem konsekwentnego kroczenia drogą reform umacniających socjalistyczne społeczeństwo.

Wienczymy swoje obrady dużym dorobkiem, przyjęliśmy dokumenty, w których określone zostały: samodzielność programowa stronnictwa, jego tożsamość ideologiczna i suwerenność organizacyjna. W uchwalonej deklaracji politycznej ZSL określone zostało jako polityczna partia klasy chłopskiej, której powinno służyć. Stronnictwo przyjmując cele i zasady budownictwa socjalistycznego widzi w nich pełną realizację swoich idei.

Umocnić będziemy — podkreślił R. Malinowski — udział klasy chłopskiej w rozwoju ludowego państwa, socjalistycznej gospodarki, dążyć do stałej poprawy wyżywienia narodu.

Kongres stał się — zaznaczył R. Malinowski — przeglądem naszych sił i możliwości, oceną przebytej już drogi. Gwarantem realizacji jego uchwał pozostawać będzie ścisły sojusz robotniczo-chłopski i aktywna współpraca partii chłopskiej i robotniczej.

O godz. 16.40 kongres zakończył obrady. (PAP)

Wnikliwa ocena gospodarki

Dokończenie ze str. 1

stę płac oraz niezaspokojanie popytu na podstawowe wyroby przemysłowe codziennego użytku. Uczestnicy obrad poszukiwali sposobów lepszego wykorzystania czasu pracy, źródeł wzrostu godzin nadliczbowych, nieprawidłowego stanu zatrudnienia i jego struktury, zmniejszenia marnotrawstwa, braków produkcyjnych, poprawy jakości i eliminowania źródeł niesgodności. Postępowanie w gospodarowaniu — mówiono — towarzyszyć musi oszczędność w zakresie surowców, materiałów, energii

i paliw. Z większą konsekwencją muszą być realizowane zadania programy oszczędnościowe.

Krytycznie oceniono plany społeczno-gospodarcze tych przedsiębiorstw, które założyły mniejszy przyrost produkcji niż wynika to z ustaleń CPR. Kolektywy pracownicze tych jednostek gospodarczych — podkreślano — powinny poddać ponownej analizie możliwości wytwórcze. Uznano, iż skutecznym sposobem uniknięcia niekorzystnych tendencji i

zagrożeń dla zgodnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych będzie aktywna postawa załóg w realizacji podstawowych założeń Centralnego Planu Roczego. Wymaga to od członków partii bardziej czynnego niż dotychczas zaangażowania w sprawy reformy gospodarczej.

W przyjętej uchwale zobowiązano wszystkie ogniw i instancje partyjne do wzmożenia wysiłków i aktywizacji środowisk społeczno-zawodowych w działaniach przyspieszających eliminowanie zjawisk kryzysowych i niekorzystnie działających na rozwój gospodarki. (msj)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, na ogół przelotne. Temperatura maksymalna 10-12, minimalna 2-4 stopnie. Wiatr słaby i umiarkowany. Wczoraj o godzinie 14 zanotowano w Lesznie i Poznaniu 16, Kaliszu i Kole 15, Pile 13 stopni. Ciśnienie 746 mm czyli 995 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Nr indeksu 85028 A-16

Plaga kradzieży na kolei

Przesyłki (nie) na łasce losu?

W los się jeży na głowie. A w niej nie chce się mieścić, że tak ponura jest wymowa różnych faktów o kradzieżach na kolei. Statystyki bowiem zawierają na ten temat dane, które niepokoją i zarazem zwracają uwagę na ciągle niezadawalającą skuteczność walki z tą przestępczością. O jej rozmiarach sugestyjnie informują dane wyszczególnione w najświeższych raportach ministerstwa — Komunikacji oraz Sprawiedliwości. Gorzka to pigułka i trudno ją przełknąć, skoro okazuje się, że zeszłego roku:

■ każdego dnia zdarzało się średnio 67 kradzieży i włamań do wagonów oraz obiektów PKP, co łącznie tworzy liczbę sięgającą 24 500!;

■ łupem złodziei kolejowych padło mienie wartości 744 milionów złotych, czyli każdy dzień kończył się stratą średnio dwóch milionów!;

■ to co kolei i przez nią transportowane najczęściej ku siko niestety — samych kolejarzy — oni właśnie stanowili 63 procent sprawców tych przestępstw!

A więc same wykrzykniki. Bo też dane te świadczą o zjawisku tylko demoralizującym, co i szkodliwym gospodarce. Przecież znikają — często bez śladu — różne towary zanim trafią do sklepów albo do innych odbiorców. Kwitnie spekulacja kradzionym dobrem. Bogacą się rabusie, a płacimy za to my wszyscy — społeczeństwo.

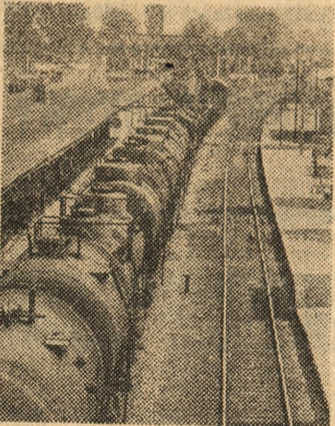
Najczęściej rejestrowane są włamania do wagonów. Określa się je zazwyczaj mianem przestępstw na kółkach. Zostaje mianowicie popełnione na przykład w Lesznie, a ujawnione dopiero w Warszawie czy w jeszcze odleglejszym zakątku Polski. To więc niejako tłumaczy wyjątkowo niski wskaźnik wykrywalności tych przestępstw, wynoszący ledwie kilka procent. W styczniu choćby do sądów rejonowych w całym kraju skierowano tylko 10 aktów oskarżenia w sprawach o włamania do wagonów towarowych i kradzieże z nich.

W Wielkopolsce przestępczość ta nie ma takiej skali jak w innych regionach, ale też budzi niepokój i zrozumiałość emocje. Dość często bowiem głośno jest o różnych „wycieczkach” na kolei, także z udziałem pracowników w mundurach kolejarskich. Dopiero co sąd zakończył postępowanie w sprawie szajki złodziei w Pile, podobna sprawa dotyczy Gniezna, powtarzają się kradzieże w Lesznie, w Łodzi, w innych miejscach. W tym rejonie stacji Poznań.

Czym tłumaczyć ciągle kłopoty albo pogarszający się stan bezpieczeństwa oraz porządku na kolei? Wśród przyczyn wymieniamy się na czółym miejscu niedobory kadrowe PKP przy znacznym zara-

zem rozmiarze zadań przewozowych. Ważki to argument, bo rzeczywiście dokuczliwie brakuje ludzi do baczenia na obiekty kolejowe i przesyłki, ale to tylko część uzasadnienia negatywnego zjawiska.

To w dużej mierze następstwem fatalnego stanu taboru, którym transportuje się towary. Zaledwie 40 ich procent — jak wynika z analiz Ministerstwa Komunikacji — przewożonych jest sprawnymi i właściwie zabezpieczonymi wagonami. Wystarczy zatrzymać się nieco na poznańskim dwor-



„Zbyt długo” stojący gdzieś po ciągu stanowi dużą pokusę dla amatorów łatwego zysku”.

Fot. — Z. Ceglarek

cu towarowym, by zobaczyć wagony z deskami wylamany mi w podłodze lub suficie, z niekompletnymi drzwiami i uszkodzonymi zamkami. W takich to warunkach niekiedy ekspediuje się i wartościowe artykuły, przeznaczone również na eksport.

Kradzieżom sprzyjają także długotrwałe postoje pociągów towarowych na stacjach pośrednich, pod semaforami i przy rozrządaniu wagonów. Spowodowane to jest głównie niewłaściwą organizacją ruchu, pogarszającym się stanem technicznym torów i „górek rozrządowych”. Po prostu zbyt długo stojący gdzieś po ciągu stanowi dużą pokusę dla amatorów łatwego zysku. Tym bardziej że sporo jest zastrzeżeń do nadzoru i kontroli ze strony odpowiednich służb PKP.

Jeszcze nie tak dawno „per sonel” pociągu towarowego stanowiła drużyna, składająca się z jego kierownika i konduktora oraz maszynisty i pomocnika. Ci dwaj pierwsi mieli listy przewozowe, przyjmowali i wylączali ze składu wagony, sprawdzali ich stan techniczny, interesowali się zawartością przesyłek podczas każdego postoju. Ale trzeba było z dostrzonymi konduktorskimi zrezygnować, bo nie było komu tej pracy podjąć. Pozostali natomiast maszynista i jego pomocnik, którzy samodzielnie teraz prowadzą pociągi. Ale

nie mają przecież i nie mogą mieć rozdwójnej uwagi, więc nie mogą zapewnić właściwej ochrony przewożonych towarów, wszystkiego nie zdają się upilnować.

Tymczasem obecnie przynajmniej co trzeci pociąg powinien być objęty szczególnym nadzorem, uwzględniając wartość transportowanych przesyłek. Kto jednak ma ów nadzór zapewnić skoro przydzielone choćby jednego konduktora do konwojowania pociągu wymagałoby zatrudnienia około 14 000 ludzi, a do pracy tej — jak i w całym kolejni-ctwie — mało kto się garnie.

Nominalnie za przewożone towary, bezpieczeństwo i porządek na PKP odpowiada Służba Ochrony Kolei. Skromne są jednak jej możliwości, skoro jeden funkcjonariusz ma pod swoją pieczę... 24 kilometry szlaku, skoro niektóre stacje — także dość duże — nie mają wcale posterunku SOK, skoro patroli zdane są zazwyczaj tylko na własne nogi, gdyż brakuje samochodów terenowych i środków łączności.

Pozostają zatem działania doraźne, częściowo przynajmniej przeciwdziałające piadze przestępstw. Realne, choć dalekie od potrzeb i tak SOK konwojować będzie przede wszystkim pociągi z wartościowymi przesyłkami, bacząc zwłaszcza na zabezpieczenie przewozów tranzytowych. Same zaś wagony, kontenery i place składowe skuteczniej mają być zabezpieczone przed kradzieżami.

Zaostrzona też zostaje odpowiedzialność kierownictw zakładów — nadawców przesyłek za sposób pakowania i transport. Bo choć obowiązujące przepisy przewidują odpowiedzialność materialną kolei za przewożone ładunki, ale nie ma ona technicznej i prawnej możliwości kontroli ich ilości i zawartości, więc niezbędna jest poprawa dyscypliny ładunkowej klientów. Od 1 kwietnia wprowadza się — choć budzi to kontrowersje — obowiązek dozoru nadawcy przebiegu nadawców.

Podjęte są też poczynania zmierzające do poprawy kontroli i organizacji pracy na kolei. Bez względu na obecne niedobory kadrowe, zwalniane będą z pracy osoby winne zaniedbań i kradzieży. Już w zeszłym roku podjęte były takie decyzje wobec kilkuset osób. Będzie się też unikało przyjmowania do pracy na PKP bez mała każdego zgłaszającego się, bez względu na kwalifikacje.

Może jest to wreszcie początek uzdrawiania organizmu kolejowego Chorożego z wielu przyczyn, wśród których włamanie i kradzieże są wielce dokuczliwe. Oby ból nimi powodowany stawał się coraz mniej dolegliwy.

PIOTR BOROWICZ

W drugiej połowie marca 1945 roku żołnierze radzieccy i polscy toczyli zacięte walki o wyzwolenie Pomorza Gdańskiego. W systemie obrony hitlerowskiej Trójmiasto z portami w Gdańsku i Gdyni odgrywało rolę jednego z głównych ogniw oporu przed nacierającymi wojskami 2 Frontu Białoruskiego do wodzonymi przez marszałka Konstantego Rokossowskiego. Nieprzyjacieli opasał Trójmiasto silnymi umocnieniami, zaś budynki przekształcił w silne punkty oporu. Obronę hitlerowskich wojsk lądowych wspierały ponadto zakotwiczone w Zatoce Gdańskiej okręty wojenne Kriegsmarine, a także samoloty Luftwaffe.

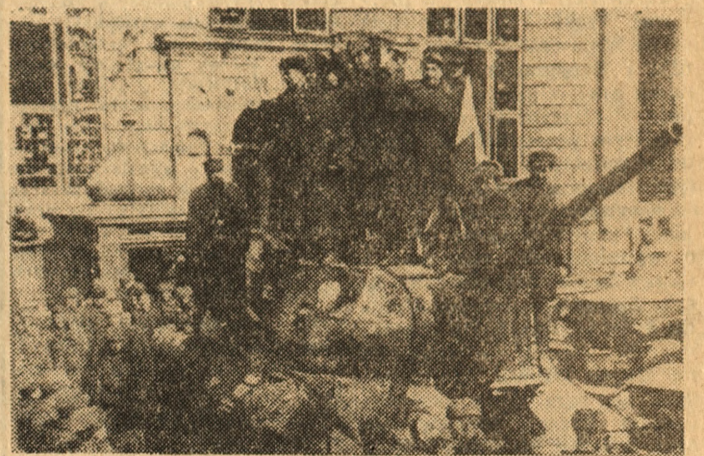
Naczelne dowództwo radzieckie biorąc pod uwagę fakt, że walki wyzwolenie toczyć się będą o zbudowaną przez Polaków w latach międzywojennych Gdynię oraz o prastary polski Gdańsk, wydzieliło z wojsk 1 Frontu Białoruskiego, zawróciło spod Kołobrzegu i skierowało w rejon Trójmiasta 1 Brygadę Pancerną imienia Bohaterów Westerplatte. O porty polskie nad Bałtykiem bić mieli się też Polacy...

Natarcie wojsk radzieckich ruszyło 14 marca. W ciężkich bojach przełamano opór nieprzyjaciela. Polscy żołnierze brali udział w wyzwoleniu Wejherowa, szturmowali pozycje wojsk hitlerowskich w rejonie Białej Rzeki i Janowa, wspierali piechotę radziecką w walkach o Wielki i Mały Kocok, a 27 i 28 marca uczestniczyli w natarciu jednostek 19 Armii Radzieckiej na Gdynię. Zacięte boje stoczyli oni między innymi w rejonie Placu Kaszubskiego i Yacht-Clubu. 28 marca Gdynia była wolna, zaś niedobitki oddziałów hitlerowskich wycofały się na Kępe Oksywską.

Równocześnie toczyły się walki o wyzwolenie Gdańska, bronionego przez ponad 50-tysięczny garnizon niemiecki. Po przełamaniu dwóch linii umocnień, 24 marca rozpoczęły się walki uliczne. Dowództwo

Z KART HISTORII

Powrót na Westerplatte



Wieża żołnierzy polskich i radzieckich przed Dworem Artusa w wyzwolonym Gdańsku. Fot. — CAF

hitlerowskie odrzuciło propozycję kapitulacji, skierowaną przez marszałka Rokossowskiego i 27 marca żołnierze radzieccy ruszyli do ostatecznego szturmu.

W wyzwoleniu Gdańska uczestniczyli również pododdziały ludowego Wojska Polskiego — batalion piechoty zmotoryzowanej i pluton czołgów z 1 Brygady Pancerniej imienia Bohaterów Westerplatte. Nacierając z kierunku Wrzeszcza żołnierze polscy dotarli do głównego dworca kolejowego, a następnie walczyli w waskich uliczkach Starej Gdyni. 28 marca wkroczyli na ulicę Długi Targ i na frontonie Dworu Artusa zawiesili biało-czerwony sztandar.

Dwa dni później oddziały radzieckie uwalniły ostatecznie Gdańsk od hitlerowców. Jedynie na Westerplatte broniła się jeszcze duża grupa wojsk niemieckich. W przygo-

towanym na 7 kwietnia szturmie na ten punkt oporu wziąć udział specjalna kompania desantowa z 1 samodzielnego morskiego batalionu zapasowego Wojska Polskiego. Do walki jednak nie doszło. Wystraszeni hitlerowcy dzień wcześniej skapitulowali. „Wyzwolenie Gdańska to symbol i ukoronowanie wyzwolenia całego Pomorza, zdobycie dla Polski szerokiego, około 500-kilometrowego wybrzeża morskiego — pisał w rozkazie specjalnym naczelny dowódca WP — generał broni Michał Rola-Zymierski — Na zawsze wrócił na Westerplatte mściciel jego bohaterów obrońców z 1939 roku — żołnierz nowej, demokratycznej Polski. (...) Żołnierz polski obejmuje straż nad Bałtykiem i z posterunku tego nigdy nie zejdzie”.

Z okazji wyzwolenia Gdańska w Warszawie oddano pierwszy salut honorowy ze 120 dział. (lad)

„Niechciany gość w kawiarni”

ECHA naszych publikacji

„Nawiązując do artykułu „Niechciany gość w kawiarni” zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 13 marca 1984 roku Wydział Handlu Urzędowo Wojewódzkiego w Poznaniu uprzejmie informuje, że wycofanie z kawiarni napojów zawierających do 4,5 procenta alkoholu nie wynika z decyzji wojewody, ale jest efektem obowiązujących w tym zakresie przepisów, a konkretnie rozporządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 6 maja 1983 roku w sprawie szczegółowych zasad usytuowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych (Dziennik Ustaw nr 25 poz. 119). Akt ten jednoznacznie określa, jakie napoje alkoholowe mogą być sprzedawane i

podawane w poszczególnych rodzajach zakładów gastronomicznych. Zgodnie z paragrafami 6 i 7 cytowanego rozporządzenia, napoje alkoholowe zawierające do 4,5 procenta alkoholu mogą być podawane w restauracjach i gospodach, „zajazdach” barach (z wyjątkiem barów mlecznych, turystycznych, przekąskowych i barów szybkiej obsługi) piwiarniach, barach piwnych i pijalniach piwa. Rozporządzenie nie przewiduje natomiast wydawania zezwoleń na sprzedaż i podawanie wyżej wymienionych napojów w kawiarniach.

Jednocześnie Wydział Handlu zgadza się z twierdzeniem autora artykułu, że w Poznaniu jest zbyt mało piwiarni,

barów piwnych i pijalni piwa. Sugestie na temat poprawy tej sytuacji przekazywaliśmy wielokrotnie zainteresowanym organizacjom handlowym. W przyszłości również będziemy popierać inicjatywy zmierzające do rozwoju tego typu placówek gastronomicznych.

dyrektor wydziału WŁADYSŁAW KAŁAŹNY

Od autora: Rzeczywiście, w paragrafie 6 rozporządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług mówi się, że piwo można w piwiarniach, barach piwnych i pijalniach piwa. Osobiście nie rozumiem tylko

Dokończenie na str. 4

Alina Grabowska, (która używa naszego języka i stąd jest użyteczna dla radia „Wolna Europa”) nie pomija żadnej okazji, by wyrazić swą nienawiść do wszystkiego, co polskie. Nie omieszkała też wygłosić w Dniu Kobiet okolicznościowej mowy do mikrofonu, a za cel swych ataków wybrała te przedstawicielki polskich kobiet, o których można — z imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania oraz pracy i funkcji — czytać w naszej prasie. Wszystkie one, jak to wynika z wystawionej im cenzurki, zasługują na ostrą naganę. Za to przede wszystkim, iż jako Polki uważają, że ich miejsce jest w Polsce i służą swemu krajowi i pracy.

Nie dziwi, że komuś, kto zdradził Ojczyznę i codziennym jej szkalowaniem powiela swą zdradę, może stać się nienawistna każda myśl o kraju i żyjących w nim ludziach. Stanowimy przecież, choćby przez swoje istnienie, żywy wyrzut sumienia dla odszczepieńców. Stąd też Alina Grabowska zapewne nawet nie rozumie tego, że wymieniając po nazwisku w swej audycji kilka Polek i piętnując je (w rozumieniu oczywiście — podobnych do autorki audycji — osób z Monachium) za uczciwą służbę krajowi, mimowiednie oddała im część i „przyznała” najpiękniejszy patent obywatelski. Oczywiście, nie wrogowie Polski są powołani do wystawiania Polakom cenzurki, jeśli jednak jest ktoś na utrzymaniu Ronalda Reagana, na nim i jego mentalności się wzoruje — nasładowe w praktyce metodę przygrzania niewygodnym narodom i ludziom.

Trudno też Alicji Grabowskiej zrozumieć (czemu dała wyraz w omawianej audycji), że można służyć swemu krajowi, mimo że „kobietom w komunizmie nie tylko nie żyje się lepiej, ale przeciwnie, cierpią podwójnie i znoszą podwójnie niemożliwe ciężary”. Czemu „podwójnie” — pozostanie tajemnicą p. Grabowskiej, która dalej stwierdziła jeszcze, że „trudno nie pomyśleć również o tych kobietach, które dały się wciągnąć na listę kolaborantek”. W domyśle: zamiast, jak Alina Grabowska, zdradzić kraj i naród wysługiwaniem się obcemu państwu, nie szczedzącemu dolarów za szkalo-

wanie jej dawnej Ojczyzny. I za nie żyć dostatniej i wygodniej, niż kobiety w kraju.

Pani ta niczego nie rozumie, także tego, że gdyby przyszło jej znaleźć się twarz w twarz z uczciwymi kobietami, do których skierowała swe słowa w dniu ich święta, to by pewno żadna do niej ręki na powitanie nie wyciągnęła.

SZCZYT ZAKŁAMANIA

Tylko takim określeniem można nazwać treść innej, wyjątkowo krótko potraktowanej przez RWE, relacji z wystą-

Zza Łaby — „ładne kwiatki”

Komu uznanie i za co

pienia szefa szefów tej rozgłośni, a więc Ronalda Reagana. Wystąpienia podobnie okolicznościowego, jak omówione powyżej. Mianowicie, prezydent USA skorzystał z okazji 35 lat działania Paktu Północnoatlantyckiego, by wyrazić swe wysokie uznanie dla NATO. Nie powód wydanego z tej racji oświadczenia wzbudził zdumienie, lecz wyliczenie przez R. Reagana zasług tej organizacji.

Oto czego — zdaniem prezydenta USA — dokonała ona i co zdołała „obronić”: przede wszystkim demokrację, oczywiście w jej północnoatlantyckim znaczeniu. A więc taką, która premiuje satelitarne państwa oraz ludzi mających, z „pozycją towarzyską”, i która każe być posłuszną Białemu Domowi, bo tych nieposłusznych czeka los obywateli Grenady. A i w samych Stanach Zjednoczonych niedobrze w tej demokracji żyć Indianom, Murzynom i innym „niepożądanym elementom”, nie zgadzającym się choćby tylko z polityką zbrojeń i dążenia do wybuchu kolejnej wojny.

Prezydent wymienił w swym oświadczeniu także skuteczną obronę przez NATO... wolności indywidualnej. Co ukrył pod tymi dwoma słowami, nie wiadomo, ale zabrzmiały one tak, jakby dzięki tej organizacji militarnej, obywatele należących do niej państw stali się indywidualnie „wolniejsi”. Możliwe?

Największe, wnioskując ze słów, które padły na ten temat w radiu „Wolna Europa”, znaczenie Ronald Reagan przykłada do funkcji, spełnionej przez NATO w dziele... obrony pokoju. Przedstawiono to tak: „Jednocząc w ten sposób Europę i Amerykę, stwierdził Reagan, pakt atlantycki uniemożliwił wybuch wojny między należącymi do niego krajami a Układem Warszawskim, w okresie 35 lat. Dzięki temu zapewnił najdłuższy w historii nowożytny okres pokoju i dobrobytu”.

Chciałoby się tu dodać: nie licząc takich drobiazgów, jak wojna w Korei, czy w Wietnamie, jak próba agresji na Kubę, wspomniana już Grenada, jak wywoływanie poprzez poszczególne NATO-wskie państwa krwawych zamieszek i przewrotów antyludowych na Dalekim Wschodzie i na Bliskim Wschodzie, w Afryce i w Ameryce Środkowej.

Na zakończenie — jeszcze jeden cytat z audycji: „Prezydent Reagan wskazał, że utrzymanie pokoju wymagało wysiłków...” Wiemy jakich. Trzeba było nakłonić rządy poszczególnych państw NATO do wyrażenia formalnej zgody na rozmieszczenie na ich terenach rakiet i pocisków nuklearnych made in USA i na przekształcenie Europy w bezkłępkę prochu. Porównanie zresztą zmagazynowanych obecnie na naszym kontynencie środków nuklearnego rażenia — do prochu nie jest właściwe, bo wybuch takiej beczki w porównaniu ze skutkami naciśnięcia na nuklearny guzik, byłby tylko jak błysk zapalnika wobec pożaru w wytwórni sztucznych ogniw. Przedziwna to zaiste „obrona pokoju” i przedziwna zasługa NATO w jego utrzymaniu.

Takie to „ładne kwiatki” przekazano nam z Łaby tym razem.

AAAN DOBROWOLSKI

Telefony z całego kraju

Wyjaśnienia „z pierwszej ręki” o projektach wynalazczych

INFORMACJA WŁASNA

Telefoniczna sonda „Z pierwszej ręki” przygotowana przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Poznaniu oraz redakcję „Rzeczpospolitej” cieszyła się wczoraj o gromnym powodzeniem. Przez dwie godziny przy trzech dyżurnych telefonach na pytania zainteresowanych zmianami w projekcie znolizowanej ustawy o wynalazczości, zgłaszane z całego kraju, odpowiadali: Janek Szomański, prezes Urzędu Patentowego, Lidia Jackiewicz-Kozanecka — posłanka na Sejm, Danuta Januszkiewicz — dyrektorka gabinetu prezesa Urzędu Patentowego oraz Ryszard Matusiak i Zbigniew Ciupiński z WKTiR.

Okazało się, że racjonalizatorzy i działacze wynalazczyści wciąż mają jeszcze wiele uwag do proponowanych zmian w ustawie.

— To wynik tego — powiedziała nam posłanka L. Jackiewicz-Kozanecka — że u nas nie funkcjonuje tak zwane prawo zwyczajowe, powszechne w innych krajach. Stąd, postulaty zapisania w ustawie najdrobniejszych szczegółów, by nie było wątpliwości. Ale życie stwarza tyle przypadków, że nie sposób uwzględnić wszystkich możliwości, z jakimi można się spotkać w życiu. Dlatego niekiedy przyznajemy rację postulatowi, ale tłumaczymy trudności, by ustawa o wynalazczości nie stała się grubym zbiorem paragrafów, przystępnych tylko dla prawników. Wszak powinniśmy się w niej orientować także zwykli wynalazcy oraz pracownicy zakładowych komórek wynalazczych.

Po telefonicznym dyżurze eksperci spotkali się z licznym gronem poznańskich rzeczników patentowych i działaczy, odpowiadając na wiele dodatkowych pytań.

Projekt zmian w ustawie oraz propozycja rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie projektów wynalazczych zostały już przez rząd przesłane do Sejmu. Wkrótce mają one być omawiane na sesji plenarnej. Przewiduje się, że nowe przepisy będą obowiązywać od 1 maja. (bej)

Pierwszy zeszyt „Fikcji i Faktów”

INFORMACJA WŁASNA

„Trudno dostępne w księgarniach opowiadania klasycznej literatury i anegdoty, powieść sensacyjna i opowiadania grozy autorów polskich i zagranicznych, niewyjaśnione zagadki historii i tajemnicze eksperymenty naukowe, głośne zamachy na mężów stanu i polityków, kulisy życia gwiazd ekranu i sportu, literatura rozrywkowa i humoreski. No i, oczywiście, miłość. A wszystko, wzbogacone ilustracjami znanych artystów grafików” — w ten oto sposób

Krajowa Agencja Wydawnicza zapowiada swoją nową serię wydawniczą pt. „Fikcje i Fakty”.

Co miesiąc ukazywać się będzie jeden zeszyt — nakład pierwszego (wkrótce do nabycia w placówkach KAW-u i kioskach „Ruchu”) wynosi 100 000 egzemplarzy, cena 85 zł. Wydawca ma nadzieję, że „fikcje będą służyć pobudzeniu wyobraźni, a fakty wzbogacaniu wiedzy o otaczającym nas świecie”, że w każdym zeszycie każdy znajdzie dla siebie coś interesującego. (pik)

(PAP) Jak poinformowała agencja TASS, stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ zwróciło się do sekretarza generalnego tej organizacji z listem, wyrażającym poważne zaniepokojenie sytuacją, jaka kształtuje się w związku z powierniczymi wyspami Pacyfiku, wskutek nieprawidłowego działania USA na tym terenie. Jak stwierdza dokument, rząd USA podejmuje kroki, których celem jest faktyczne zaanektowanie tego strategicznego terytorium powierniczego. M. in. do zaaprobowania przez Kongres USA przedstawiono porozumienie o tzw. wolnym stowarzyszeniu z USA dwóch części składowych Mikronezji: Federalnych Stanów Mikronezji oraz Wysp Marshalla. Związek Radziecki wskazywał już niejednokrotnie, że rozdzielanie tego jednolitego powierniczego terytorium i narzucanie poszczególnym jego częściom

List ZSRR do sekretarza generalnego ONZ

Stany Zjednoczone naruszają mandat powierniczy w Mikronezji

neokolonialnego statusu tzw. „wspólnot” i „wolnych stowarzyszeń” jest sprzeczne z kartą NZ, a także z mandatem powierniczym, jaki otrzymały Stany Zjednoczone od Rady Bezpieczeństwa ONZ w 1947 r.

W rzeczywistości rząd USA lekceważył obowiązki, jakie nakładał mandat powierniczy przez okres blisko 40-letniego sprawowania administracji na wspomnianym terytorium — stwierdza się dalej w dokumencie — Stany Zjednoczone z rozmysłem hamowały tam postęp społeczny i gospodar-

czy, mając wyraźnie na celu uniemożliwienie narodowi mikronezyjskiemu samodzielnego rozwoju. USA chcą przekształcić Mikronezję w swój przydzółek wojskowo-strategiczny i w tym celu narzucają Mikronezyjczykom układy o charakterze wojskowym, planując budowę własnego potencjału militarnego we wszelkiego rodzaju rozmieszczonych tam bazach i składach.

Aneksjonistyczna polityka USA wobec Mikronezji — stwierdza na zakończenie list do sekretarza generalnego ONZ — stanowi niedopuszczal-

ne naruszenie Karty NZ, według której wszelkie funkcje tej organizacji, dotyczące strategicznych obszarów powierniczych, spełnia wyłącznie Rada Bezpieczeństwa. W tych warunkach Organizacja Narodów Zjednoczonych, pod której kierownictwem powstał międzynarodowy system powierniczy, powinna bezzwłocznie podjąć niezbędne kroki, aby zapewnić wykonywanie przez Stany Zjednoczone rzeczywistych obowiązków, wynikających z Karty NZ i mandatu powierniczego, a także nie dopuścić do postawienia świata przed faktem dokonaniem — kolonialnego ujarznienia Mikronezji.

Stale przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ prosi sekretarza generalnego ONZ o przedstawienie tego listu Radzie Bezpieczeństwa. Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Powierniczej.

Dokończenie ze str. 1

ności zawodowe będą marnowane przy przekładaniu papierków Kuratorium nie martwi się o pracę dla absolwentów, więc nie musi martwić się o zmianę profilu szkoły, zakłady pracy też składają zapotrzebowania na wyrost, bo to nic nie kosztuje. Gubi nas też wąska specjalizacja często absurdalna. Przedsiębiorstwa mają rezerwy kadrowe. Znaczna grupa poszukujących pracy zgodnie z kwalifikacjami znalazłaby ją, gdyby zdecydowała się pracować tam, gdzie są potrzeby. Błędy popełniane przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i uczelni mają wysoką cenę.

— Czy młodzi ludzie chętnie korzystają z waszego rozeznania rynku pracy, z pomocy w wyborze zawodu?

— Najwięcej ich zjawia się pod koniec roku szkolnego. Absolwenci klas ósmych to nie jedyni nasi interesanci. Przychodzą do nas młodzi ludzie, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej lub ei, którzy chcą nauczyć się jakie-

WYBÓR NIE MOŻE BYĆ PRZYPADKOWY

goś zawodu, jeszcze inni — aby go zmienić. Do nas też kierują pracownikami szkoły, zakłady karne, wychowawcze, rehabilitacyjne, domy dziecka i inne instytucje, nie będące w stanie zapewnić po radnictwa zawodowego we własnym zakresie. Przychodzą ci, którzy mają trudności z uzyskaniem pracy w wyuczonym zawodzie, matki przebywające na urloпах wychowawczych. Naszymi stałymi klientami są „urodzeni w niedzielę”. Podejmują pracę, aby otrzymać zasiłek, kartki zaopatrzenia. Teoretycznie o pracę nie powinno być trudno, bo na każdego zarejestrowanego poszukującego pracy są 93 miejsca.

— Lecz tylko teoretycznie. Najłatwiej o pracę niewykwalifikowanym...

— Aktualna sytuacja zmusza często do proponowania kandydatom pracy zbliżonej do ich kwalifikacji, a nie takiej, jakiej oczekują. Najtrudniej znaleźć pracę, zado-

walającą człowieka, który z różnych względów musiał opuścić dotychczasowe stanowisko. Staramy się każdego, kto do nas przyjdzie, traktować indywidualnie. To zasada. Orientujemy się, jakie oferty składają zakłady pracy. Gdy zachodzi konieczność, przeprowadzamy badania psychologiczne, mające na celu ustalenie przydatności zawodowej. Niezdecydowanym takim badaniom pozwalają na samookreślenie się. Nim komukolwiek zaoferujemy pracę, staramy się wiedzieć możliwie dużo o kandydacie na pracownika i o miejscu pracy. W tym celu zatrudniamy socjologa, psychologa, pedagoga. Czasem dajemy pracę „na teraz”, szukając tej, która w pełni zadowoli oczekującego. Czasem kierujemy do komisji inwalidzkiej.

— Najlepsza nawet działalność Punktu Orientacji i Poradnictwa Zawodowego nie utrzymuje przy wykonywanej niezgodnie z kwalifikacjami, albo poniżej kwalifikacji.

A spośród ogółu zatrudnionych aż jedną czwartą stanowią pracujący w nie swoim zawodzie...

— Jak już mówiłem, potrzebna jest modyfikacja organizacji pracy w przedsiębiorstwach, zlikwidowanie nie dowładu, balaganu. Należy kształcić nie dla wąskich specjalności, a szeroko — profilowo, wtedy pracownik może wykonywać różne czynności. Współpracujemy z zakładami pracy w zakresie szeroko pojętej orientacji i poradnictwa zawodowego. Chodzi nam o to, by przedsiębiorstwa doceniły wartość informacji o zawodach, a młodzież poznała je z materiałów pomocniczych i z autopsji. To jedna z dróg, aby wybrany zawód nie był zawodem życiowym. Wydajemy informatory, organizujemy wystawy, branżowe dni „drzwi otwartych”. Wspólnie z zakładami pracy i pośrednictwem pracy staramy się łagodzić nie dostatki kadrowe, sięgając do ich rezerwy.

Rozmawiała
BARBARA GRZEGORZEWSKA

Art Buchwald rozmawia z Bogiem...

Jak wiadomo, Senat USA odrzucił projekt wnieśnięcia do konstytucji poprawki, która — zgodnie z oczekiwaniami prezydenta R. Reagana — umożliwiłaby wprowadzenie poronnych modłów w szkołach państwowych. W amerykańskim dzienniku „International Herald Tribune” pisze o tym mistrz felietonu — Art Buchwald.

Nie rozmawiam z Bogiem tak często jak powinienem, ponieważ wiem jak jest w obecnych czasach zajęty. Jednakże co cztery lata, podczas kampanii prezydenckiej, upadam, aby upewnić się czy to co mówię o Nim kandydaci jest prawdą.

Przedwczoraj wieczorem, gdy usłyszałem po raz pierwszy prezydenta Reagana mówiącego, że Bóg został wykluczony z pomieszczeń szkolnych Stanów Zjednoczonych, zapytałem Go:

— Czy jesteś zakazany w amerykańskich szkołach?

— Nie mi o tym nie wiadomo — odpowiedział Bóg.

— Prezydent Reagan powiedział, że dzieci nie mogą modlić się w szkole.

— Jeśli nie mogą to z pewnością to robią — stwierdził Bóg. — Cały dzień słyszę modlitwy dzieci szkolnych. Oczywiście, słyszę ich więcej od tych, które nie odrobiły lekcji lub zostały złapanie na jakimś wykroczeniu, po którym mają być odesłane do gabinetu dyrektora. Jest także wiele modlitw, gdy ogłaszane są stopnie i wyniki egzaminów na uczelniach. Słyszę także głosy niemal każdego dziecka w miarę jak zbliża się termin ukończenia szkoły. Nie mogę zrozumieć, dlaczego prezydent Reagan powiedział, że zostałem wykluczony z pomieszczeń szkolnych.

— Myślę, że nawiązywał do decyzji Sądu Najwyższego zakazującego zorganizowanej modlitwy w szkołach publicznych na początku dnia. Czy ta decyzja Cię zaniepokoiła? — zapytałem.

— Wręcz przeciwnie. Nie jestem zwolennikiem modlenia się, jeśli ludzie nie mają takiego zamiaru. Na szczęście, w Ameryce ludzie mogą modlić się o każdej porze, wszędzie gdzie chcą.

— A więc dlaczego prezydent Reagan miałby mówić, że zostałeś wykluczony ze szkół publicznych, jeśli tak nie było?

— Nie mam pojęcia — powiedział Bóg. — Ludzie zawsze używają mego imienia, aby

uzyskać głosy w roku wyborczym. Szczerze mówiąc, szkoda, że prezydent nie porozumiał się ze mną, zanim się, źle wyraził.

— Czy uważasz, że separacja Kościoła od państwa jest dobrym pomysłem?

— Uważam, że znakomitą — stwierdził Bóg. — Wasz kraj przetrwał przeszło 200 lat bez mieszaniny między waszym rządem i gdy spojrzysz się wokół — wydaje się, iż macie większą swobodę wyznawania wiary niż w jakimkolwiek innym miejscu na powierzchni Ziemi. Istnieją pewne kraje, których wolalbym nie wymieniać, gdzie przywódca postuluje się moim imieniem do popełniania niektórych z najpotworniejszych zbrodni jakie zna ludzkość.

— Jakie byłoby Twoje zdanie o przymusowej dobrowolnej porannej modlitwie w szkołach, takiej, że dzieci nie musiałyby się modlić gdyby tego nie chciały?

— Trapiłoby mnie to. Wszystkie moje dzieci są bardzo delikatne i spowodowałyby to wielkie tarcia między tymi, które się modlą, a tymi, które tego nie robią. Wolalbym, aby dzieci szkolne modliły się, gdy skłania ich do tego dusza, a nie wtedy, gdy nakazuje im to nauczyciel. Wasz prezydent powinien powiedzieć, że Bóg jest wszędzie i gdy mówi, że nie ma mnie już w szkołach publicznych, to nie wie, do diabła, o czym mówi.

— A więc nie powiedziałeś mi, że pragniesz aby modlitwy oficjalnie wróciły do szkół?

— Z pewnością nie — powiedział mi Bóg. — Ale mówiłem mu o problemie azbestu.

— Problemie azbestu?

— Jest on bardzo poważny. W bardzo wielu szkołach azbest opada z sufitów i ścian, dostaje się do płuc dzieci i mogą one od tego umrzeć. Sugerowałem, aby prezydent wprowadził w trybie pilnym program zabezpieczenia matych dzieci przed tą straszną chorobą. Z tego jednak co wiem, nie wspominał on jeszcze o tym. Gdybym ja był prezydentem Stanów Zjednoczonych — troszczyłbym się o wiele bardziej o zdrowie amerykańskich dzieci niż o porę dnia, w której mogą się modlić.

— No cóż — dziękuję za poświęcony mi czas — powiedziałem. Nie chciałem Cię niepokoić, ale obawiałem się, że gdybym był przeciwny obowiązkowej modlitwie w szkołach publicznych, pomyślałbyś, że już w Ciebie nie wierzą. Czy mógłbym opublikować tę rozmowę?

— Proszę bardzo, Politycy mówią zbyt wiele o tym czego chcą i czego nie chcą i jako Boga naprawdę mnie to trzyma.

(PAP) Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpatrywała skargę Libii na Stany Zjednoczone w związku z wrogimi i prowokacyjnymi działaniami USA stanowiącymi — jak stwierdza się w liście libijskim — poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w regionie i na świecie.

List delegata Libii w ONZ do przewodniczącego rady zwracał uwagę, iż Stany Zjednoczone wysyłają broń i samoloty do państw sąsiadujących z Libią w celu szpiegowania na terytorium Libii i przygotowywania na nią agresji. Przykładem takich działań jest wysłanie 18 marca do Sudanu dwóch amerykańskich samolotów zwiadu elektronicznego (AWACS).

Wspomniany list oskarża rząd USA o udział w prowokacyjnych, agresywnych działaniach wobec Dżamahiriji libijskiej, łącznie z naruszeniem libijskiej przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych, bojkotem ekonomicznym i wprowadzającą w błąd kampanią propagandową. Zdaniem Libii takie działania służą m. in.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała skargę Libii

prowokowaniu państw arabskich do występowania jednego przeciw drugiemu.

Przedstawiciel Polski przy ONZ, amb. Włodzimierz Natorf podkreślił, iż Stany Zjednoczone uzurpują sobie prawo do osądzania co jest dobre, a co jest złe w postępowaniu innych narodów i rządów. Znacząco poważne pogwałcenia przez Stany Zjednoczone norm prawa międzynarodowego, w tym mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw, oraz akty otwartej agresji w Ameryce Środkowej, można by uznać, że moralne kwalifikacje sędzię go są co najmniej wątpliwe.

W imieniu delegacji amerykańskiej przemawiał Warren Clark, który ograniczył się do wypowiedzenia zaledwie kilku zdań. Twierdził że samoloty amerykańskie AWACS nie są bronią agresywną i narzędziem

przemocy, służą do prowadzenia „skutecznej obserwacji”. Zostały wysłane na życzenie rządu Sudanu.

Głos zabrał stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ amb. Oleg Trojanowski, który oświadczył, iż ostatnie wydarzenia w Libii wykazują, że Stany Zjednoczone szukają jakiegokolwiek pretekstu, aby zwiększyć obecność wojskową w tej części świata. Działania Stanów Zjednoczonych w tym regionie nie można oddzielić od całości polityki zmierzającej do osiągnięcia hegemonii, podkreślił.

Przemawiał też delegat Syrii, który powiedział, że prowokacje amerykańskie wobec Libii stanowią ostatnie ogniwo w łańcuchu agresji rozpoczętej przez Stany Zjednoczone przeciwko narodowi świata.

„Niechciany gość w kawiarni”

Dokończenie ze str. 3

jednej rzeczy, jak się mają paragrafy 6 i 7 wymieniające gdzie piwo można pić (na marginesie uwaga, w rozporządzeniu nie ma w ogóle mowy o różnego rodzaju ogródkach gastronomicznych, cóż więc będzie latem?) do artykułu 14 punktu 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a więc aktu prawnego mającego wyższą rangę aniżeli rozporządzenie: „Zabrania się sprządaży, podawania i spożywania napojów zawierających więcej niż 18 procent alkoholu (z wyjątkiem koniaków i likierów) w kawiarniach”.

To dobrze, że Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zgadza się z moimi

twierdzeniami i że będzie pierłał inicjatywę zmierzającą do rozwoju placówek z piwem. Dużo, bardzo dużo wody w Warszawie jednak upłynie, nim zbuduje się chociażby jedną piwiarnię. Mam nadzieję, że Wydział Handlu poprze inicjatywę posłów (w tym także posłów z Poznania) i zgłosi swoje krytyczne uwagi, które będą pomocne podczas poselskiej debaty nad realizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Nie chodzi nam przecież o to, żeby piwo było wyłącznie w piwiarni, herbacie w herbaciarni a Pepsi-Colę w pijalni Pepsi-Coli. Jeżeli chce my propagować kulturę picia, muszą być stworzone do tego warunki.

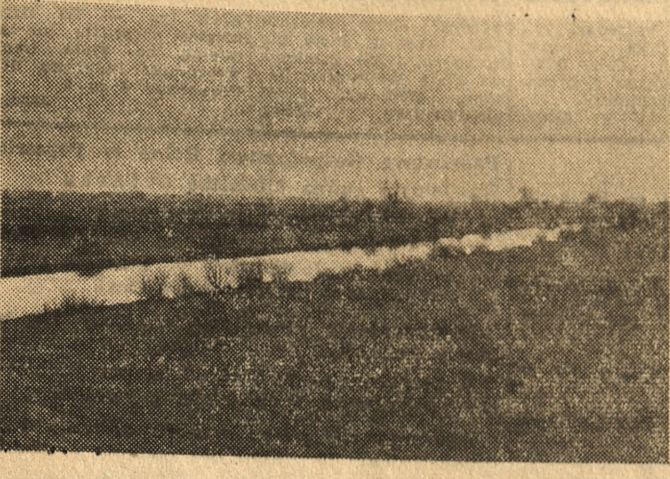
KAZIMIERZ BRZEZICKI

Napięcie w Chile

(PAP) Po brutalnej rozprawie dyktatorskiego reżimu Pinocheta z uczestnikami „dnia protestu narodowego” w Chile panuje napięta sytuacja.

Silne oddziały policji i wojska skierowane zostały do rozpędzania demonstracji i wieców, których uczestnicy domagali się zaprzestania zabójstw, dymisji Pinocheta i powrotu do rządów demokratycznych w kraju.

Argentyńska agencja prasowa „Telam” donosi, że wtorkowy, ósmy, „dzień protestu narodowego” był najbardziej masowym w okresie rządów Pinocheta. Praktycznie cały kraj został sparaliżowany. Wydarzenia tego dnia pokazały, że rośnie izolacja dyktatorskiego reżimu przeciwko któremu występują wszystkie warstwy społeczeństwa.



Zmierzch nad Notecią

Noteć na terenach województwa pilskiego stanowi geograficzną granicę Pomorza i Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej. Pradolina, którą płynie posiada nieprzeciętne walory krajobrazowe. Obramowana wysokimi wzgórzami stanowi pozornie płaski teren pokryty łkami przecinanymi małymi kanałami i rzeczkami.

Na zdjęciu: zmierzch nad Notecią.

Fot. „Głos” — R. Królak

(PAP) W pogoni za głosami wyborców prezydent USA Ronald Reagan przemawiał na konferencji agentów ubezpieczeniowych w Waszyngtonie. Kolejny raz bronił militarystycznej polityki swego rządu. „Pokój w oparciu o siłę to nie slogan, to fakt życiowy”, powiedział.

Usprawiedliwiając politykę nasilania zbrojeń jądrowych

R. Reagan broni polityki zbrojeń

powiedział, że USA nie mogą dopuścić do sytuacji, w której rozpaczaliby z powodu błędów popełnionych w przeszłości.

Reagan używa tego z gruntu fałszywego „argumentu” kiedy tylko usiłuje usprawiedliwić nową, kolejną rundę wyścigu zbrojeń.

Mówiąc o radziecko-amerykańskich rozmowach SALT I i SALT II Reagan cynicznie przyjął wiadomość, że Senat USA nie ratyfikował układu SALT II.

SPORT-SPORT-SPORT

W Lesznie, Gnieźnie i Ostrowie

Żuźlowcy walczą o pierwsze ligowe punkty

Uwertura do tegorocznego sezonu, w wykonaniu 16 asów na torze bydgoskiej Polonii i pod batutą Andrzeja Huszczy była dobrym prognostykiem przed ligowymi zmaganiem. W niedzielę, 1 kwietnia, na torach I i II ligi sędziowie zwolnią taśmę maszyny startowej i rycerze „czarnego toru” rozpoczną wyścig po tytuły i laury sezonu 1984.

Na leszczyńskim Stadionie im. A. Smoczyka, miejscowa Unia (o godz. 14) spotka się z Wybrzeżem Gdańsk. Wiceministrzy polski są zdecydowanymi faworytami tego spotkania. Następcy Alfreda Smoczyka nie zwykli wobec nikogo stosować ulgowej taryfy i w ubiegłym roku odnieśli nad gdańszczanami rekordowe zwycięstwo 68:22. Mecz rozegrano dwa dni po finale indywidualnych MP. Lidera gwardyjskiej drużyny i zasłużonego asa na rodzimej reprezentacji — Zeno na Plecha powitano gwiazdami. Pod jego adresem posypały się także obraźliwe okrzyki i niewybredne epitety, co było pokłosiem wypadku jakiemu uległ Roman Jankowski i Jan Krzysztyniak. Zdenierowany zawodnik Wybrzeża wycofał

się z ligowego pojedynku i przedwcześnie opuścił stadion. Mamy nadzieję, że obiektywna i rozważana w sporcie żuźlowym leszczyńska widownia tym razem nie zapomni o zasadach „fair play”. Gdańszczanie już u progu sezonu znaleźli się w dramatycznej sytuacji kadrowej. Reprezentant kraju — 24-letni Mirosław Berliński, podczas upadku na zgru powaniu w Ferganie (ZSRR) doznał ciężkiej kontuzji kręgosłupa, a na leszczyńskim torze zabraknie także niedysponowanego brązowego medalisty MP juniorów — Dariusza Stenki. W tej sytuacji wydaje się, że zdobycie 35 punktów w tej konfrontacji będzie dla Wybrzeża granicą marzeń. Trenerów Unii cieszy treningowy zapał młodzieży, wśród której prym wiodą — Zbigniew Krakowski i Dariusz Baliński, W Bydgoszczy nieczym nie zaimponował Roman Jankowski, ale kapitan Unii uważa, że wkrótce odzyska ustabilizowaną, wysoką formę, zaś jego bezpośredni przeciwnicy z Plechem powinny być ozdobą meczu.

W Gnieźnie, sympatycy tamtejszego Startu już prowadzą ożywione dyskusje na temat

szans swoich ulubieńców w potyczce z zielonogórskim Falubazem. Pojedynek — przy wypełnionych do ostatniego miejsca trybunach stadionu przy ul. Wrzesińskiej — zapowiada się pasjonująco. Tylko w latach 1980—81 gnieźnianie, w zaciętej walce, zwyciężali utytułowanego rywala, w minionych latach dwukrotnie opanowali go w roli pokonanych. Falubaz budzić musi szacunek rywali. Klasę przeciwnika doceniają w Gnieźnie wszyscy, zdając sobie sprawę, że tylko w przypadku wznieśnięcia się na wyżyny umiejętności zawodnicy Startu mogą wywalczyć bezcenne punkty. Gnieźnianie pilnie więc trenowali przed niedzielnym pojedynkiem, który rozpocznie się o godz. 15. Trener Henryk Żyto desygnował do walki ze spól w składzie: M. Kepa (9) T. Brillowski (10), P. Podrzycki (11), J. Szela (12), L. Kujawski (13), R. Twardosz (14). Zielonogórzanie także awizują najsilniejszy skład.

W Ostrowie o godz. 15 w meczu o mistrzostwo II ligi, Ostrowia spotka się z Motorem Lublin.

JACEK PORTALA

Niepowodzenie młodych piłkarzy

(PAP) W Gorzowie Wlkp. rozegrano wczoraj towarzyski mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji (do 21 lat) Polski i Rumunii. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0. Złotą kartkę otrzymał Ion Margimean (Rumunia). Widzów ok. 6 tys.

Puchar dla trampkarzy CZPN Leszno

Przez trzy dni w Hall Ludowej we Wrocławiu rozgrywano I turniej trampkarzy (rocznik 71/72) makroregionu dolnośląskiego o puchar Szkolnego Związku Sportowego.

Udział w imprezie wzięło 6 sześciuosobowych zespołów reprezentujących OZPN WFS wchodzący w skład makroregionu. W pełni zasłużony sukces (co było wielką niespodzianką) odniosła drużyna OZPN Leszno, oparta na zespole Kani Gostyni, uzupełnionym jednym zawodnikiem Pogoni Wschowa. Wychowankowie trenera Jerzego Bajera, wygrali w eliminacjach z Zieloną Górą 1:0 i Legnicą 2:0, a w meczu finałowym pokonali Wrocław 1:0 i zdobyli cenne trofeum. Trzecią lokatę wywalczyli Walbrzych przed Legnicą, Jelenią Górą i Zieloną Górą. (R)

Koszykarze AZS i Stali przed drugoligową szansą

Wielu jest takich kibiców, którzy mekają koszykówkę w Poznaniu kojarzą wyłącznie z Lechem O kolejarzach pisze się sporo, bo są przecież najlepszym zespołem w kraju. Ale jest jeszcze jeden klub (jeden zresztą po likwidacji sekcji w Warcie i Olimpii), który też się zajmuje szkoleniem koszykarzy. Mowa o AZS, zespole niegdyś znanym w kraju, dziś nieco zapomnianym.

W latach sześćdziesiątych akademicy dwukrotnie występowali w I lidze, później przez długi okres wiedli drugoligowy żywot. Kilka lat temu opuścił jednak tę klasę rozgrywkową. Wiele razy akademicy podejmowali próby wywalczenia awansu do II ligi, lecz zawsze bezskutecznie. W piątek podopieczni trenera Stanisława Szafarkiewicza kolejny raz przystąpią do rywalizacji której stawką jest powrót na arenę ogólnopolską.

Tym razem szansa koszykarzy AZS jest wręcz ogromna. Występować będą bowiem we własnej sali, a z turnieju, w którym startują

cztery zespoły, aż trzy zapewnią sobie awans. Ta, która zajmie ostatnie miejsce też nie stoi jeszcze na straconej pozycji, gdyż otrzyma swą szansę w barażowym meczu z najsłabszym zespołem minionych rozgrywek drugoligowych Sądymy jednak, że taka ewentualność nie będzie dotyczyć poznańskich akademików. Stać ich przecież by na własnym parkiecie wywalczyć lokatę w czolowej trójce. Teoretycznie najgroźniejszym rywalem będzie Stal Ostrow, która przed rokiem występowała jeszcze w II lidze. W tej klasie grała już także drużyna AZS Politechniki Warszawa. Czwartym zespołem w poznańskim turnieju będzie Start — Wisła Toruń.

Harmonogram gier w sali przy ul. Młyńskiej przedstawia się następująco: piątek godz. 17.15 AZS Politechnika — Stal, godz. 18.45 AZS — Start-Wisła, sobota godz. 17.45 Stal — Start-Wisła, godz. 19.15 AZS — AZS Politechnika; niedziela godz. 11 AZS — Stal, godz. 12.30 Start-Wisła — AZS Politechnika. (wł)



Piątek 30 III

PROGRAM I

- 6.00 — TTR
- 6.30 — TTR
- 8.10 — Geografia, kl. 6—7 — Indie;
- 9.00 — Geografia, kl. 5 — największa pustynia świata;
- 9.30 — Film dla 2 zmiany: „Sprytna Juanita” (1) serial prod. hiszpańskiej;
- 11.00 — Wiedza obywatelska, kl. 8 — prawo i praworządność;
- 11.55 — Krajobrazy Polski kl. 4 — równina łowicko-głogńska;
- 13.30 — TTR
- 14.00 — TTR
- 15.05 — W szkole i w domu;
- 15.25 — NURT
- 16.00 — „Telekino”;
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — „Encyklopedia TDC”;
- 17.05 — „Piątek z Pankracym”;
- 17.30 — „Panie prosza” — komedia prod. bułgarskiej;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Na chłopski rozum”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Monitor rządowy;
- 20.30 — „Sprytna Juanita” (1) — serial prod. hiszpańskiej;
- 21.30 — Zawsze po 21-ej;
- 22.00 — DT — komentarze;
- 22.30 — Laureaci Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław 84;
- 23.15 — Dialogi polityczne — jak powstaje opinia publiczna;
- 23.45 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 17.00 — DT — Wiadomości, telefon „dwójki”;
- 17.10 — „Ludzie i ich pasje” — „W cieniu krzywej wieży”;
- 17.30 — „Patent”;
- 18.00 — „Debiut” — Vocal Rock;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Przeboje „dwójki”;
- 19.10 — Skojarzenia — teleturniej;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — „Muzyka małego ekranu”;
- 21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”;
- 21.30 — Opowieści o miłości „Kobieta w biele” (5) — serial prod. angielskiej.

Sobota 31 III

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Język polski, sem. 2 — „Pan Tadeusz” — bohaterowie i wydarzenia;
- 6.30 — TTR — Fizyka, sem. 2 — Termodynamika;
- 7.00 — TTR — Historia, sem. 4 — Polski czyn zbrojny w latach II wojny światowej;
- 7.30 — TTR — Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaszczyzny (1);
- 8.00 — „Poradnik rolniczy”;
- 8.30 — „Tydzień na działce”;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — „Sobótka” oraz film produkcji CSRS „Spadła z obłoków” (9) „Akcja oset”;
- 10.30 — Historia dramatu polskiego — Stefan Żeromski „Sulkowski”;
- 12.15 — W świecie ciszy;
- 12.45 — „To było tak niedawno” — osiągnięcia polskiej wsi o okresie 40-lecia;
- 13.15 — Skradziona ojczyzna (2) — film prod. ZSRR;
- 13.55 — Jezioro Łuknajno — film przyr. prod. pol.
- 14.40 — Tu, w tym samym miejscu — „Czwartacy” — program historyczno-dokumentalny;
- 15.15 — DT — Wiadomości;

- 15.30 — Telewizyjna lista przebojów — marzec 83;
- 16.00 — „Polskie drogi” (1) — „Misja specjalna” serial TP reż. — Janusz Morgenstern;
- 17.30 — Zdrowie — program wojskowy;
- 18.00 — Studjo sport;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — Nie tylko sypialnia — felieton filmowy;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Filmoteka festiwalowa „Niedojrzałe maliny” — film psychologiczno-obyczajowy TV CSRS;
- 21.30 — Piosenkarze bułgarscy na festiwalach Interwizji w Sopocie;
- 22.00 — „Na żywo”;
- 22.30 — Wiadomości sportowe;
- 22.45 — Yatrides — jeden z najznakomitszych malarzy świata;
- 23.25 — Kino nocne „Zdjęcie pamiątkowe” — film produkcji francuskiej.

PROGRAM II

- 9.00 — Premiera w „dwójce” — „Niedojrzałe maliny” — film psychologiczno-obyczajowy TV CSRS;
- 10.30 — NURT — Środki dydaktyczne w szkole — Doskonale umiejętności rysowania. Ćwiczenia praktyczne (2);
- 11.00 — NURT — Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela — Prowadzę zespół wyrównawczy;
- 11.30 — NURT — Najnowsza historia Polski — Odrodzenie 1956.

SOBOTA W „DWOJCE”

- 12.00 — Czym żyje kraj?
- 12.10 — Targowa 291 nocą — reportaż filmowy;
- 12.30 — „5 — 10 — 15” zespół „Dom” przedstawia;
- 14.00 — „Wideoteka”;
- 14.30 — „Gorąca linia” — express reporterów;
- 14.50 — „Inżynierska odyseja” (3) — „Sierota” — serial produkcji CSRS;
- 15.40 — Międzynarodowy przegląd kulturalny;
- 16.15 — „Tropami mitów” (4) — „Wielki przebudzony”;
- 16.50 — „Czy możemy żyć pięknie?”;
- 17.15 — Muzyka trzech pokoleń;
- 17.35 — Religie i kościoły w Polsce — Soli Deo Gloria — Kościół Ewangelicko-Reformowany;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — „Kiedy cię okradną” (1);
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Kiedy cię okradną” (2);
- 20.15 — Recital Jana Tomaszewskiego — „Specjalista”;
- 20.35 — Bal w hotelu „Polonia” — wspomnienia włoskiego pisarza;
- 20.55 — Zaproszenie do Teatru Narodowego w Warszawie — Aleksander Fredro „Zemsta” wyst.: Kazimierz Wichniarz, Wieńczysław Gliński, Witold Pyrkosz;
- 21.10 — „Gry w interpretacje”;
- 21.40 — „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szyndzielorz;
- 21.50 — Kino dorosłych — „Jak usidlić malarza pokojowego” — film prod. jugosłowiańskiej;
- 22.40 — Festiwal muzyki — Łańcut 83.

Niedziela 1 IV

PROGRAM I

- 6.00 — TTR — Historia, sem. 4 — Polski czyn zbrojny w latach II wojny światowej;
- 6.30 — TTR — Matematyka, sem. 4 — Przekształcenia płaszczyzny (1);
- 7.00 — „W naszej rodzinie”

- Wszelchnia rodziny wiejskiej;
- 7.55 — „Po gospodarstwu” — telewizyjny magazyn wiejski;
- 8.15 — „Tydzień” magazyn rolniczy;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — „Teleranek” oraz film produkcji szwedzkiej „Pippi Langstrump” — „Pippi w krainie Taka-tuka” (2);
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — „Estrada folkloru” — Zespół pieśni i tańca „Słowianki”;
- 11.00 — „Majowie — 1000 lat niezwykłej kultury (3) — „Imperium Majów” — film dokumentalny produkcji francuskiej;
- 12.00 — Poranek symfoniczny — WOSPRIT z Katowic;
- 13.00 — „Kraj za miastem”;
- 13.25 — „Forum inicjatyw”;
- 13.45 — „Siedem anten”;
- 14.45 — Teatr dla dzieci „Dookoła stolu” wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i Tadeusza Śliwka i in.;
- 15.10 — DT — Wiadomości;
- 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.30 — Z filmoteki 40-lecia;
- 16.15 — Teatr Telewizji — Jordan Radiczekow „Chryja”;
- 17.25 — „Magicy” — iluzjoniści bułgarscy;
- 17.50 — „Kulisy wielkiej polityki” — „Papierosy Adama Rapackiego”;
- 18.20 — Studio sport;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Gniew aniołów” (1) — film produkcji USA;
- 21.30 — Niedziela sportowa;
- 22.00 — „Przegląd międzynarodowy”;
- 22.35 — „Gdzieś już tę twarz widziałam” — program rozrywkowy produkcji RFN.

PROGRAM II

- 7.55 — „Czas reformy” — „Czy transport dogoni reformę”;
- 8.55 — „Gniew aniołów” (1) — film produkcji TV USA;
- 10.30 — Tajemnice muzealnych sal — wojskowy film dok.;

NIEDZIELA W „DWOJCE”

- 11.00 — Czym żyje kraj?;
- 11.10 — Aerobic z Dorotą Śtalińską (3);
- 11.25 — Mistrzowskie interpretacje Garricka Ohlssona;
- 11.50 — Godzina dla zdrowia;
- 12.55 — „Niedziela w...”;
- 13.30 — Wybrańcy Melpomeny — Leon Schiller;
- 14.10 — Kalejdoskop filmowy — Kino - Oko — „Perskie oko”;
- 14.55 — Jutro poniedziałek;
- 15.25 — Ojciec Murphy (8) — „Niespodzianka Willa” — serial prod. USA;
- 16.20 — „Warszawskie Łazienki” — „Teatry”;
- 16.50 — Rozmowa dnia — przegląd filmów greckich w „Hybrydach”;
- 17.50 — Rozmowa dnia — młodzi przed wyborami;
- 18.05 — „Berlioz” (1) — serial produkcji francuskiej;
- 19.00 — Nie dajmy się zwinąć — program satyryczny;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Studio sport;
- 20.45 — Prawdziwe życie „Fraszki”;
- 21.00 — Przegląd dyplomów;
- 21.30 — „Z pamiętnika szalonej gospodyni” — „Sposób na dom”;
- 21.45 — „Sensacje XX wieku” — „Narodziny śmierci”;
- 22.15 — Wielkie filmy małego ekranu „Droga przez mek” (9) — „Roszczyzn” — serial produkcji radzieckiej;

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

WINA I KARA

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej, wywołanej przez wprowadzenie przez Amerykanów do Europy najgroźniejszych systemów rażenia nuklearnego, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo słuszną wypowiedź w telewizji (po południu w niedzielę, 25 III, w audycji „Sładami naszych czasów”) redaktora Mariana Podkowińskiego. Przypomniał on mianowicie, że niektórzy spośród hitlerowskich „nadludzi” — sprawców największych niebezpieczeństw, jakie z ich woli spotkały ludzkość, ponieśli karę za ludobójstwo. Dzięki wnioskowi Polski, Międzynarodowy Trybunał ma działać w każdym przypadku spowodowania ludobójstwa. Mówca słusznie postawił pytanie, czy prawo to nie powinno już znaleźć zastosowania w odniesieniu do bestialstwa, jakim został poddany naród wietnamski podczas rozpetanej tam przez interwentów wojny? I czy do obowiązków tej organizacji międzynarodowej nie powinno należeć profilaktyczne działanie, by nie mogło dochodzić np. do przypadków bezprawia wobec matych i słabszych narodów? Czy trybunał nie powinien rozpatrywać faktów przygotowywania agresji, zanim nie będzie za późno?

Uważam, że program, o którym piszę, przypominający proces norymberski, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wydaje się, że wielu ludzi nawet u nas zapomina już (a nie wszystko młodzież wie) o niebezpieczeństwach, jakie naszemu narodowi przyniosła wojna, a również o karze, która chociaż niewymierna, ale jednak spotkała pewną część tych, którzy rozpoczęli wojnę i dopuścili się zbrodni ludobójstwa. A jaka wojna, nie mówiąc już nawet o nuklearnej, nie nosi w sobie elementów ludobójstwa? (685)

BOGDAN TOMCZAK
Poznań

UZNANIE

16 III br ok. godz. 18 zdarzył się mojej wnuczce wypadek: ciężkie drzwi poważnie uszkodziły jej paluszek. Dziecko nie otrzymało pomocy ani w Punkcie Pomocy Wieczorowej na Osiedlu Kosmonautów (brak chirurga), ani w szpitalu przy ul. Krysiowicza do kąd nas skierowano z tego punktu (brak dyżuru, chirurga, rentgena itd.). Mojej utarcze słowa przy osobie lekarza szpitala im. Krysiowicza przysłuchiwał się młody człowiek (jak dowiedziałam się później, kierowca taksówki nr 1601). Kiedy okazało się po dłuższej wymianie zdań, że dziecko przyjmie i opatrzy personel szpitala im. Raszei przy ul. Mickiewicza, mężczyzna ten zaferował swoją pomoc. Po przewiezieniu mnie z płaczącym dzieckiem do szpitala Raszei, odmówił przyjęcia pieniędzy za kurs i odjechał. Po dłuższej chwili, w trakcie kiedy dziecku robiono rentgen rączki i opatrunek, uprzejmy pan odszukał mnie, by zapytać czy nie będę potrzebowała dalszej pomocy? Tak rzadko spotykana życzliwość i bezinteresowna troska o sprawy drugiego człowieka, zasługuje — niezależnie od podziękowań babci i wnuczki — na najwyższe uznanie. (647)

M. STACHOWIAK
Poznań

JAK PRZYJMIEMY?

Mimo że jestem wierną czytelniczką „Głosu Wielkopolskiego” od chwili, gdy wyszedł pierwszy jego numer i nie wyobrażam sobie dnia bez

PALENIE TRAW W ŚREMIE

Czy na to sadziło się drzewa, aby dziś umierały? Placemy nad ginącymi lasami i słusznie, bo ten jest wszystkim bardzo potrzebny. Łudzimy się, że ocieją choć parki. Na próżno, bo często — spacerując — musimy patrzeć na wypalanie traw w śremskim parku. Czyżby zagrabienie liści było tak trudne? Zamiast polanek, widać czerni pogorzeli i niedopalone kikuty drzew. Na to także patrzy spacerujące w parkach przedszkolaczki. Czego się tam uczą?

A gdzie ochrona środowiska? Czy drzewa nie mają prawa do życia? A co się stanie z ziołami? Wiele lat temu chodził po tym parku pewien starszy pan. Zabierał ze sobą narzędzia i sadzonki drzew. Sadził bezinteresownie, po prostu z zamiłowania, dla rekreacji. Inny znów postarał się o piękne posągi „Macierzyństwo” „Skarbczyk”... I to wszystko ma być zniszczone w wyniku czyjejś bezmyślności i lenistwa? Duszą nas w naszym śremskim parku przy ul. Poznańskiej trujące zapachy pogorzeli i straszą opalone gąziki. Jeśli śremsianie niszczą sami swoje środowisko, prosimy Was: ratujcie śremski park. Przecież chyba ktoś za jego stan odpowiada. Kto poniesie odpowiedzialność za to, że giną piękne świerki przy hotelu sportowym wskutek wycięcia terenu? (669)

ANTONINA Z.
DROGOSŁAWA Z.
Śrem

NAPIS JEST, A...

Na Dębca przy ul. Łozowej (Poznań) w sklepie spożywczym nr 469 jest napis „Skupujemy butelki po sprzedawanych napojach oraz czyste stoiki po majonezie i musztardzie”. Napis wisi już od miesiąca. Uszykowałam stoiki (pełną torbę) i poszłam. Kasjerka na widok stoików była bardzo zdziwiona, gdyż... nie wiedziała, że taki napis u nich istnieje (a wisi tuż za kasą). Udała się do kierowniczki, która także stwierdziła, że stoików nie przyjmują i poradziła, abym udała się do punktu skupienia (jest na drugim końcu osiedla), w którym na pewno przyjmą moje stoiki. Byłam bardzo zaskoczona i poprosiłam, aby ten napis skreślono lub zdjęto, jednak chociaż minął już tydzień, napis wisi nadal i wprowadza ludzi w błąd. Nie wiem, czy tym paniom nie odpowiada skup stoików, czy napis jest fałszywy? (668)

MAŁGORZATA NOWAK
Poznań

SPOKOJNIE WYPIĆ KUFEL

W pełni uznaję pogląd red. K. Brzezickiego odnośnie nieskutecznych posunięć administracyjnych w walce z alkoholizmem („Gdzie można spokojnie wypić kufel piwa?” „Głos” z 13 III). Tych pięć piwiarni w ponadpółmilionowym mieście pomieści akurat wszystkich nierobów i tych, co to idą przez życie za pomocą „łokci”, a dla przeciętnych uczciwych, czasem ciężko pracujących, nie ma spokojnego wytchnienia przy kufelku piwa po dobrze wykonanej pracy. Taka jest potrzeba zdrowego moralnie człowieka, że czasem poza zakładem pracy, czy domem potrzebuje towarzyskich kontaktów. Znam smak piwa z okresu, kiedy było ono dostępne w każdym, nadającym się do tego celu punkcie miasta. Nie było wówczas też idealnie z „opojami”, ale teraz jest gorzej, bo „opoję” i tak sobie ten napój zdołają być w pierwszym rzędzie, dzięki swej bezwzględności, a czasem brutalności. A na temat wspomnianego w artykule wódki tylko w butelkach półlitrowych i litrowych, to wprost w głowie się nie mieści, jak można do tego dopuścić, by nie było w sprzedaży ćwierćlitrowek? I jak tu zrozumieć walkę z alkoholizmem?

A swoją drogą marzę, że wypić będzie można kufel piwa w spokojnej, zacisznej piwiarni, w otoczeniu pogodnych, uśmiechniętych i rzeczowo dyskutujących ludzi. (592)

ZBIGNIEW CIESIELSKI
Golina k. Jarocina

EDMUND K.
Poznań

Samochody

Sprzedam Lublina w dobrym stanie, wał do Dacii. Bałtycka 21 (dziąki). 39299g

Okazyjnie sprzedam „Prage” wywrotkę „Skode” skrzyniową, „Zuka AO9” Henryk Bogusz Otorowo 180 gm Szamotuły. 39350g

Syrene Bosto rocznik 1982, przebieg 20.000 km sprzedam. lub zamienie na Fiat 126. Stefan Batura, Wilkowo, 64-553 Grzebieńsko. 39356g

BMW typ — 520 stan idealny sprzedam lub zamienie na Fiat 126p. Wiadomość Sulechów ul. Poznańska 4 m 5 39092g

PRZETARGI

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Popowie Kościelnym gmina Mieścisko ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: remontu wraz z przebudową stropu pod pomieszczenia fermentacji w gorzelnii w Popowie Kościelnym.

Dokumentacja projektowa znajduje się w biurze dyrekcji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Oferety należy składać w biurze dyrekcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 12 w siedzibie dyrekcji. 981-K2

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Popowie Kościelnym gmina Mieścisko ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: oczyszczalni ścieków przy gorzelnii w Jabłkowie w zakresie robót budowlanych (szereg osadników).

Dokumentacja projektowa znajduje się w biurze dyrekcji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Oferety należy składać w biurze dyrekcji w ciągu siedmiu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 12 w siedzibie dyrekcji. 982-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1984 roku zmarła w wieku 80 lat nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

JÓZEFA KAPRYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 13.45 na cmentarzu juńkowskim.

W smutku pogrążeni

syn z rodziną

ul. Południowa 71/2.

1141-U3

Wszystkim, którzy dnia 27. 3. 1984 r. wzięli udział w pogrzebie — a przede wszystkim — delegacjom „Arpisu” i „Polsrebro” w Poznaniu — przedstawicielkom szpitala rehabilitacyjnego w Klekru oraz delegacji pielęgnarek oddziału neurologicznego szpitala przy ul. Lutycznej — sąsiadom — znajomym bliskim i dalekim — koleżankom i kolegom i tym wszystkim, którzy w okresie ciężkiej choroby udzielali pomocy i tym, którzy próbowali ulżyć w cierpieniach naszej kochanej siostry

ś. † p.

IRENY MISCHKE

tą drogą składa

SZCZERE PODZIĘKOWANIE

siostra z mężem

Poznań, 28 marca 1984 r.

43274g

Czcigodnym Księgom, pocztom sztandarowym, Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym i wszystkim, którzy okazali pomoc za ofiarowane msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie ukochanego męża, ojca i dziadka, śp.

STEFANA OSTROWICKIEGO

jak również za nadesłane wyrazy współczucia

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona z rodziną

42804g

Serdeczne podziękowanie wszystkim za okazane współczucie, za złożone wieńce oraz udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża i ojca

FRANCISZKA WIECZORKA

składają

żona z dziećmi

42263g

Delegacją zakładu pracy „Domar”, VII Liceum Ogólnokształcącego im Dąbrowki, Szkoły Podstawowej nr 25 w Poznaniu, księdzu katechecie oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom i współpracownikom, którzy okazali mi serce, uczestniczyli w ostatniej drodze wiecznego spoczynku najdroższej córki, śp.

MARZENKI PEDDE

składa serdeczne podziękowanie

mama z rodziną

41789g

W pierwszą rocznicę śmierci mojej żony, śp.

HELENY WEZNEROWICZ

zostanie odprowadzona msza św. w kościele O.O. Pallotyńców w dniu 5. 4. 1984 r. o godz. 8.

Mąż i rodzina

40306g

Czcigodnym Księgom: Dziekanowi za mszę św., Kanonikowi za słowa pożegnania, chórowi za piękny śpiew, Rycerstwu Niepokalanej, Sąsiadom i Znajomym za modlitwę, kwiaty i udział w pogrzebie, śp.

ANTONIEGO KUCZERA

podziękowanie składa

RODZINA

Kostrzyn Wlkp.

42692g

Dnia 10 lutego 1984 r. przeżywszy 59 lat zmarł nagle

ś. † p.

BOHDAN LEON SOKOLNICKI

żołnierz AK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 3 maja br. o godz. 8.30 w kościele Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu, przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbył się w Warszawie na cmentarzu w Pyrach

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, rodzina, przyjaciele

43289g

KOLEZANCE

HENRYCE GASIOROWSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają

koleżanki i koledzy

ze Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” Z-2

43259g

Przewielebnemu Duchowieństwu — J. E. Ks. Arcybiskupowi J. Strobie, Ks. Biskupowi S. Napierale, Ks. Biskupowi T. Etterowi, Rektorowi Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu Ks. doc. dr hab T. Walachowiczowi, Dziekanowi Papieskiego Wydziału Teologicznego, Ks. prof. J. K. Pytlowi, Ks. prof. S. Rosikowi z KUL, Proboszczowi parafii w Stęszewie, Ks. Cz. Bartoszewskiemu, profesorowi, wykładowcom i słunom ASD oraz licznie zgromadzonemu księgom i siostrom zakonnym jak również wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy razem z nami żegnali na zawsze naszego kochanego syna, brata, szwagra i wujka

ś.p. ks. STANISŁAWA RUMIŃSKIEGO

składamy serdeczne Bóg zapłać.

RODZINA

42151g

Mieszkańcom bloku 11 na Osiedlu Czwartaków w Swarzędzu oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu, śp.

KAROLA GRABOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z dziećmi

Swarzędz, Osiedle Czwartaków. 42434g

Serdeczne wyrazy współczucia

dr. inż. KAZIMIERZOWI JASTRZĘBOWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają

koledzy z Pracowni Obróbki Powierzchniowej Instytutu Metaloznawstwa PP.

42845g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym, członkom ZBoWiD-u, Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze, śp.

ROMANA NIEWIEDZIAŁA

serdeczne „Bóg zapłać” składa

ZONA

42748g

W dniu 4 kwietnia 1984 r. o godzinie 18 w kościele św. Marcina przy ul. Armii Czerwonej zostanie odprawiona msza św. za duszę naszej drogiej koleżanki

IWONY DENENFELD-KOS

zmarłej dnia 24. 2. 1984 r. w Swinoujściu.

Koleżanki i koledzy,

absolwenci geografii UAM z 1979 roku

43373g

Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 27 marca 1984 roku zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72 po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, wypełnionym szlachetnością i dobrocią, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

Ś. † p.

CZESŁAW WIZA

litograf - rysownik

odznaczony Medalem X-lecia PRL, złotą odznaką Honorowego Obywatela m. Poznania, złotą i srebrną odznaką związkową.

Pogrzeb odbędzie się 2 kwietnia br. na cmentarzu na Miłostowie o godz. 13.30.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Galileusza 6A m 17. 1150-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

JOANNA PRZYBYLSKA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Grabowie Królewskim.

W smutku pograżona

RODZINA

43487g

Ś. † p.

WINCENTY CICHACKI

zmarł po ciężkiej chorobie 27 marca 1984 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 marca br. o godz. 11 w Buku, pow. Nowy Tomyśl.

W wielkim żalu pograżona

żona z rodziną

43537g

Pogrzebi w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1984 r., opatrzony Sakramentami św. zakończył swe pracowite życie, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek, pradziadek i wujek

Ś. † p.

KAZIMIERZ MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 kwietnia br. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w żalobie

żona z rodziną

Poznań, ul. Armii Czerwonej 39 m 7. 1139-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1984 roku odeszła od nas po ciężkich cierpieniach najdroższa żona, najukochańsza mama i teściowa, babcia, siostra, synowa, bratowa, ciocia, śp.

TERESA KASPRZAK

z domu Szymbalska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Poznań, Os. Sobieskiego 31 c m 20. 1147-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. zmarł nagle przeżywszy lat 44 mój najdroższy i najukochańszy mąż

EUGENIUSZ RULKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele pod wezwaniem św. M. Kolbego na Os. Kraju Rad, 31 bm. o godz. 10.

W smutku pograżeni

żona z rodziną

43469g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 marca 1984 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w 73 roku życia opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa i babcia

Ś. † p.

MARIA GRUSZKA

z domu Czajka

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 31 bm. o godz. 15 w kościele św. Marcina w Swarzędzu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

dzieci z rodzinami

Swarzędz, św. Marcina 10. 43467g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1984 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70

Ś. † p.

STANISŁAWA SZWEDZIUKOWA-BERESZYŃSKA

z Kurczyńskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godzinie 15 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pograżeni

córka, zięć i wnuk

Paczkowo, ul. Polna 3. 43614g

Dnia 27 marca 1984 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik

HENRYK WENDLAK

geodeta

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”, Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, Złotą Odznaką Honorową Stowarzyszenia Geodetów Polskich oraz innymi odznakami resortowymi.

Zegnamy cenionego fachowca, szlachetnego człowieka, niezapomnianego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 marca 1984 r. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

dyrekcja i współpracownicy
Wojewódzkiego Biura Geodezji
i Kartografii w Poznaniu

34963-g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 marca 1984 r. zmarł niespodziewanie mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

Ś. † p.

HENRYK WENDLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

żona, córki, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 43414g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1984 r. odeszła od nas namaszczona Olejami św. kochana żona, mamusia, jedyna córka, siostra, przeżyła 32 lata

CZESŁAWA CEGLAREK

z domu Lehmann

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 31 marca br. o godz. 15 w kościele św. Antoniego, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Przemierowie.

Mąż z córką,

rodzice i brat z rodziną

43503g

† Pogrzebi w bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. zakończyła po długich i ciężkich cierpieniach swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtroskliwsza mama, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

PELAGIA KURPISZ

z domu Janowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, Garncarska 3 m 8. 43553g

Pogrzebi w głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. odeszła od nas, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, nasza droga matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 53

Ś. † p.

PRAKSEDA MAŚLANKIEWICZ

z domu Kościelniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 marca br. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Kościanie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godzinie 13.30 w kościele parafialnym w Kościanie, w dniu pogrzebu.

Mąż z dziećmi i rodziną

Kościan, Czarkowo 36, Dolsk, Buk, Czmoniec. 43965g

† W dniu 28 marca 1984 r. zmarła nasza ciocia, przeżywszy lat 74, śp.

MARIANNA MAJCHRZAK

z domu Jakubowska

Msza żałobna w kościele św. Marcina o godzinie 13 w sobotę 31. 3. br., po czym pogrzeb na cmentarzu Komunalnym w Gortatowie.

W smutku pograżona

RODZINA

43964g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. zmarł nasz najdroższy mąż, zięć, ojciec, teść i dziadek

Ś. † p.

TADEUSZ MAIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 marca br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Guildford. 43587g

Dnia 27 marca 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 66 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

Ś. † p.

WŁADYSŁAW BOROWSKI

członek ZBoWiD

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 marca br. o godz. 13 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżeni

żona, synowie, synowe i wnuki

Autobus odjedzie przed dom żałoby o godzinie 12.30 ul. Michałowska 1 m 9. 43507g

Praca

Elektroinstalatora emeryta lub renciście, pomocników, uczniów przyjmie. tel. 223-985. 43961g

Dziewiarki maszynowe: renciści, emerytki oraz do przyuczenia zatrudnie. Informacje tel. 33-26-74 w godz. 9-13. 43928g

Przyjmę ekspedientkę do sklepu - pasmanteria, galanteria na niepełny wymiar godzin. telefon 583-18 godz. 10-18. 43629g

Kupno

Pilnie kupię nowy duży rożen elektryczny. Tel. 67-63-89. 43960g

Kupię tokarkę do metalu z wałkiem poślago wymiarów 1000, może być do remontu. tel. 132-327. 42983g

Kupię do Zastawy 1100P wzmocnienie przednie i dwa przednie błotniki. Tel. 702-88. 43201g

Konstrukcje tunelu foliowego z rurami c.o. lub bez. Oferty z ceną 43958g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stół wibracyjny z formami pustaków bloczków cementowych. Oferty 43957g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię czapkę z lisa rudego. Tel. 32-63-40. 43030g

Sprzedaj

Sprzedam ciągnik C-360, młocarnię, nowy piec. c.o. 9,5 m², platformę, dmuchawę zbożową, chłodzarkę mleczną, 62-001 Chłudowo, k. Poznania. Kościelna 9. 42994g

Cocker spaniele szczenięta rodowodowe. Poznań, ul. Pradzińskiego 11/2. tel. 33-12-26. 43962g

Rozsadę pomidorów szklarniowych. Przemierowo, Dolina 43. 43968g

Sprzedam 2 opony nowe do Fiata 125p. Oferty 43502g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kożuch damski, dywan belgijski 2,5 x 3,5 włósnowy, sztruks, tel. 675-982. 42512g

Wzmocniacz PA-1801, Tunier TSH-110 2 kolumny ZG40 C P-A, Swierczewskiego 284/9 po. 19. 43531g

Samochody

Sprzedam pilnie Fiata 125p, rocznik 1974, tel. 33-03-45 po godz. 15. 42972gpr

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

w 7-godzinny systemie pracy:

- maszynistów offsetowych, typograficznych
- składaczy ręcznych
- blacharzy - dekarzy
- stolarza
- elektromonterów
- konserwatora maszyn elektronicznych — wykształcenie minimum średnie techniczne + 2 lata praktyki
- mechanika samochodowego (2 lata praktyki)

pracowników niewykwalifikowanych mężczyzn i kobiety:

- operatorów maszyn poligraficznych
- robotników

pracowników administracyjnych w 8-godzinny systemie pracy:

- księgowych — wykształcenie minimum średnie ekonomiczne lub ogólne + 2 lata praktyki
- st. mistrza — wykształcenie średnie budowlane + uprawnienia lub średnie techniczne o kierunku urzędzeń sanitarnych + uprawnienia.

— ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wawrzyniaka 37 tel. 456-24 wewn. 77 lub 468-61. 1005-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Okręgowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 62

- zatrudni natychmiast pracowników na stanowiskach:
 - starszego inspektora nadzoru inwestorskiego (inżyniera instalacji sanitarnych z uprawnieniami),
 - inżynierów lub techników branży budowlanej i instalacji sanitarnych w Dziale Przygotowania Inwestycji i Kosztów,
 - pracownika d/s dostaw inwestorskich,
 - st. specjalistę d/s terenowo - prawnych (prawnik),
 - inspektora d/s planowania (ekonomista lub technik ekonomista).
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Organizacyjno - Administracyjny — telefon 513-09, 931-K1

Fiata 125p (1982) sprzedam. Tel. 79-02-64 42977g

Pilnie kupię nowe nadwozie do samochodu Zuk, tel. 67-63-89. 43959g

Fiata 125p combi 76 r. sprzedam, Matuszewski, Września, 22 Lipca 15a (dni robocze). 43953g

Lokale

Centrum — duże trzy pokojowe mieszkanie zamieścić na nowe budownictwo, tel. 32-17-19. 39427g

Zamienię 4 pokoje luksusowe w Piątkowie na dwa mieszkania. Oferty 43903g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

PRZETARGI

Urząd Gminy w Kościanie ul. Młyńska 15

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na ułożenie z materiału własnego wykonawcy parkietu ok. 200 m² w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Racocie.

Termin wykonania prac do 31. 7. 1984 roku. Oferty mogą składać jednostki uspołecznione i prywatne. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu pok. nr 3.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w gazecie o godz. 10. Oferty składać w zalakowanych kopertach na adres Urząd Gminy 64-000 Kościan ul. Młyńska 15. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub uleważnienia przetargu bez podania przyczyn. 939-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 marca 1984 r. przestało bić na zawsze w wieku 75 lat serce naszej najdroższej, pełnej poświęcenia matki, teściowej, babci i prababci

Ś. † p.

MONIKI DOBIEŻYŃSKIEJ

z domu Napierała

Śmierć rozłączyła nas z Tobą, lecz w sercach naszych na zawsze pozostaniesz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 marca br. poprzedzony mszą św. w kościele parafialnym w Wirach o godz. 15.30.

W smutku pograżona

RODZINA

43525g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 marca 1984 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza mamusia, babcia, teściowa i prababcia, śp.

JOANNA CHWIROT

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Chełmońskiego 3 m 4. 1148-U3

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA z powodu śmierci

Ojca

kol. **MARII PIECHOWIAK**

składają:

koleżanki i koledzy

ZSG w Czerwonaku

48604g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1984 r. odeszła od nas po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, nasza kochana mamusia, teściowa, babcia, śp.

LUCJA WYREMBLEWSKA

żyła lat 79

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Garbary 38 m 15. 1142-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1984 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74

Ś. † p.

STANISŁAW SCHOENKNECHT

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 8.45 w kościele parafialnym przy ul. Fredry.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

oraz Maria Tomaszewska
Poznań, ul. Kościuszkii 74 m 7. 1148-U3

Dyr. mgr HELENIE OSTAFI

GŁĘBOKIE WYRAZY WSPÓLCZUCIA I ŻALU z powodu śmierci

Matki

składają

współpracownicy

43615g

Trafi się okazja?



W ten sposób proponowane są w Lesznie ogłoszenia: kupno, sprzedaż, praca. Na zdjęciu: jedna z tablic przy ul. Słowiańskiej.

Fot. „Głos” — R. Królak

Krytycznym okiem

Dodatek za fetor?

Odwiedzających Dom Kultury Kolejarza w Lesznie i korzystających z usług szatni i toalety zaskakują pobierane opłaty. Obowiązkowe korzystanie z szatni kosztuje 10 zł, a za toaletę płaci się 4 zł. Czyżby i tutaj obowiązywały ceny umowne i to aż tak wygórowane. Ciekawe kto za twierdził takie ceny?

Być może dolicza się dodatek klimatyczny za fetor snujący się po hallu? (mb)

Poznańskie

Kroki ku miastu 100-tysięcznemu

Wiele wskazuje, że Gniezno z obecnie 65-tysięcznego miasta stanie się w niebawo odległej przyszłości aglomeracją 100-tysięczną. W każdym razie w 1990 roku liczyć ma około 75 000 mieszkańców. Tak to przynajmniej wynika z planu, który zarazem zawiera stwierdzenie, że docelowa „chłonność” miasta obliczona jest na 120 000 ludzi.

Dużo jednak konkretniej jawią się zamierzenia na najbliższe lata. Przy wielu widniejących wprawdzie nadal znak zapytania, lecz nie dlatego, że pewne przedsięwzięcia są niepewne, ale że trzeba pokonać jakieś przeszkody, by przystąpić do realizacji. Wiadomo więc w dużym przybliżeniu, czego mieszkańcy pierwszej stolicy Polski mogą spodziewać się przez kilka zbliżających się lat.

Największe potrzeby i nadzieje związane są — oczywiście — z budownictwem mieszkaniowym. Kolejka czekających na przydział własnego M jest bowiem długa i tylko w spółdzielni mieszkaniowej wynosi 13 540 osób. Tymczasem obecnie wznoszone osiedle Winiarzy B nie pomieści już zbyt wielu budynków. Ostatni z nich ma być oddany do użytku za trzy lata i więcej możliwości inwestowania tam nie ma, bo nie ma więcej miejsca.

Rozpoczęto wprawdzie budowę osiedla Ustronie, lecz obliczone jest ono tylko na 536

mieszkań. Ma stanowić etap przejściowy pomiędzy Winiarzami B a Osiedlem Pustachowa — Kokoski. Tyle tylko, że to ostatnie ciągle jawi się mgliste i na razie właściwie wiadomo jedynie, iż nie da się wejść na plac budowy tuż po ukończeniu Winiarzy B. Głównie z powodu nieuzbrojenia terenu, braku źródeł ciepła i wody. Nakładów zaś na to nie ma albo są znikome, a potrzeba około 3,6 miliarda złotych! Przewiduje się więc, że w najbliższych kilku latach liczba przekazywanych do użytku mieszkań spółdzielczych nie przekroczy 350 rocznie.

Wszystkie inne formy budowania mieszkań w minimalnym tylko stopniu złagodzą ich niedostatek. Rocznie na przykład zamierza się uzyskać 30 lokali komunalnych. Wyznaczone też będą tereny pod domki jednorodzinne — w dzielnicach Arkuszewo, Kokoski, Piekary, Przylesie i Pustachowa. Po przeprowadzeniu odpowiednich ekspertyz planuje się również nadbudowę parterowych budynków na Osiedlu Grunwaldzkim.

Wysiłek inwestycyjny w innych dziedzinach gospodarki komunalnej skupi się na zakończeniu części biologicznej oczyszczalni miejskiej, kontynuacji trasy E-83 aż do granic miasta oraz budowie wodociągu z Wełnicy. Przebudowie natomiast mają być poddane ulice staromiejskie, a za naj-

dalej dwa lata ze śródmieścia Gniezna ma być wyeliminowany ruch samochodowy.

Krokiem ku miastu 100-tysięcznemu będzie budowa dużego szpitala, do której może uda się przystąpić w 1986 roku. To wielka sprawa dla usprawnienia i unowocześnienia opieki medycznej oraz dla samych mieszkańców. Mogą się też oni w najbliższych latach spodziewać przystąpienia do następnego przedsięwzięcia — przychodni rejonowych przy ul. Cymsa i na Winiarach B, nowoczesniejszego oddziału wewnętrznego szpitala przy ul. Rybnej, nowego żłobka.

Kilka istotnych planów wiąże się ze szkolnictwem. Na Winiarach B przewidziano budowę szkoły podstawowej i przedszkola, drugie wyznaczono przy ul. Kostrzewskiego. Kilka innych obiektów oczekuje modernizacji. Kultura gnieźnieńska ma szansę powiększyć swoją bazę o ośrodek kultury na Winiarach, centralną bibliotekę publiczną przy ul. Podgórznej i 4 punkty biblioteczne. Mają się też rozbudować „Empik” i muzeum historii miasta.

Oczywiście, przy tak obszernej zestawieniu zamierzeń niektóre zdają się być mało realne w najbliższych kilku czy nawet kilkunastu latach. Ale trzeba starać się urzeczywistniać te cele, jeśli mają być one kroczkami ku miastu 100-tysięcznemu. (bop)

Leszczyńskie

Tarpanów mniej niż żubrów

W drugiej połowie XIX wieku odłowiono w Polsce ostatniego z żyjących dziko — niegdyś licznych — przedstawicieli koników polskich, zwanych też popularnie tarpanami. Tej jedynej w Europie rasy koni prymitywnych groziło wymarcie. W latach międzywojennych rozpoczęto prace nad odtworzeniem tej rasy. Kontynuuje się je obecnie w Stadninie Koni w Racocie, znanej szeroko z hodowli wszechstronnie użytkowych koni rasy wielkopolskiej.

Koniki polskie hoduje się także w Zakładzie Doświadczalnym PAN w Popielnie gdzie żyją w stanie dzikim oraz w Dobryńwie, stadzie ogierów w Sierakowie i w Rostoczańskim Parku Narodowym. Pojedyncze egzemplarze spotkać można u hodowców indywidualnych — między innymi w okolicach Grójca. Tarpany uratowano przed wymarciem, ale jest ich w kraju nadal mniej niż żubrów. Zaliczane są do grupy kuców. Wy różniła się niewielkim — o-

koło 135 cm — wzrostem, maścią myszszą oraz ciemną pręgą na grzbiecie. Są łagodne, łatwo nawiązują kontakt z obsługującymi je masztalierzami.

— Jest to niezwykle ciekawa rasa — mówi główny specjalista do spraw hodowli koni stadniny w Racocie, Wojciech Smudziński — zachowała ona wszystkie cechy koni prymitywnych. Jest to między innymi zauważalne w reakcjach naszego stada. Koniki polskie odznaczają się znaczną — w porównaniu z ich niewielkim wzrostem — siłą uciagi. W żywieniu są mało wybredne i ekonomiczne. Zadowolą się paszą gorszej jakości, a przy tym spożywają dawki o połowę mniejsze niż na przykład konie rasy wielkopolskiej. Ratujemy tę rasę przed wymarciem i prowadzimy nad nią badania.

W racockiej stadninie podjęto próby krzyżowania koników polskich z innymi rasami. Chodziło o to, by przekazać potomstwu wysokie walory użytkowe tarpanów. Próby te nie przyniosły jednak na razie pozytywnych rezultatów. (ar)

Piłskie

Prawnicy o źródłach patologii społecznej

Od kieliszka bierze początek wiele tragedii i przestępstw. Przykłady można mnożyć, a znają je najlepiej prawnicy oraz działacze Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Oni też organizują w Piłce dwudniowe sympozjum „Alkoholizm jako źródło patologii społecznej”, które odbędzie się 12 i 13 kwietnia. Omówiona zostanie nie tylko aktualna sytuacja w tym zakresie, ale także przeciwdziałania organizacyjne i społeczne. (bej)

Konińskie

Alkohol albo nieuwaga zbierają ofiary na drogach

W województwie konińskim do połowy marca zdarzyło się 71 kolizji drogowych, w których zginęło 18 osób, a 61 zostało rannych. Przyczyny wypadków są z reguły takie same: alkohol oraz brak uwagi pieszych, którzy w opinii funkcjonariuszy służby ruchu drogowego nagminnie lekceważą przepisy. W styczniu i lutym aż 353 razy skierowano natomiast wnioski do kolegium do spraw wykroczeń o ukaranie nietrzeźwych kierowców.

Co jakiś czas na drogach Konińskiego przeprowadzane są kompleksowe akcje kontrolu-

jące zachowanie kierowców i pieszych. 17 marca przeprowadzono kolejną, z udziałem 120 funkcjonariuszy milicji, 92 członków ORMO oraz 5 inspektorów gospodarki samochodowej.

Wyniki — niestety — są niepokojące. Aż 254 kierowców i 19 pieszych ukarano mandatami (na łączną sumę 157 000 złotych), wobec 49 osób znajdujących się w stanie wskazywającym na spożycie alkoholu wystąpiono do kolegium z wnioskami o ukaranie; zatrzymano też 56 praw jazdy i dowodów rejestracyjnych. (les)

Kaliskie

Rolnicy rozważnie rezygnują z ziemi

W racjonalnym gospodarowaniu ziemią upatruje się w Kaliskim znaczący rezerw wzrostu produkcji żywności. Zmniejszyły się więc znacznie zasoby Państwowego Funduszu Ziemi — z około 13 000 hektarów w 1976 roku do niespełna 5 000 na koniec 1983. Następuje też stopniowa stabilizacja w obrocie ziemią. W ubiegłym roku PFZ przyjął około 650 ha gruntów, pochodzących głównie od gospodarstw uspołecznionych, które już w poprzednich latach zakończyły praktycznie likwidację gruntów rozproszonych i rozdrobnionych. Ustal też pro-

ces przekazywania gospodarstw na Skarb Państwa za emerytury i renty.

W planach trwałego zagospodarowania gruntów w Kaliskim nadal dominować będzie sprzedaż ziemi rolnikom indywidualnym, z przeznaczeniem na powiększenie ich pól. W minionym roku naczelnicy gmin zgłosili do sprzedaży ponad 1800 ha, z czego aktami notarialnymi uregulowano własność blisko 1300 ha. Większość z nich, to małe działki od pól do jednego hektara.

Tymczasem zasoby PFZ wzrosną tylko o około 370 ha, co potwierdza tendencję umniejszania wolnych gruntów. Z tego źródła rolnicy indywidualni będą mogli kupić około 750 ha, a gospodarka uspołeczniona otrzyma 200 ha; w wiekszości przejmie je administracja lasów państwowych. (msj)

Uczniowie z Wrześni zadziwili jurorów

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych we Wrześni mają nie tylko „złote rączki”, czemu dają wyraz w pracach zgłaszanych na Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Okazuje się, że spory jest także zasób ich wiedzy teoretycznej z zakresu wynalazczości.

W trakcie rozegranego w Poznaniu wojewódzkiego finału Turnieju Wiedzy o Wynalaz części uczniowie z Wrześni zadziwiali jurorów wiedzą. Zwyciężył Marek Kwiatkowski przed Pawłem Jankowskim i obydwoj wystąpił w finale centralnym.

Trochę gorzej drużynie ZSZ powiodło się w konkurencji zespołowej, gdzie zajęła trzecie miejsce. (bej)

Teatr w liceum



W Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu (Piłskie) od roku 1980 działa teatr szkolny. Prowadzi go poeta, a równocześnie polonista tego liceum — Jan Kasper. Najnowszą premierą wągrowieckiego teatru byli „Błogosławieni” do tekstów Anny Kamińskiej. (bran)

Na zdjęciu: scena ze spektaklu „Błogosławieni”.

Fot. — W. Wylegański

odpowiadamy

Mikołaj W., Powiż — Dziękujemy za uwagi i list (435)

Romek R. Pniewy — Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu ulica Stalingradzka 18, udzielił panu dokładnych informacji. (602)

Jerzy M. Września — Podajemy adres: dr Tadeusz Podbielski, Międzyrzecz Wlkp. tel. 471 lub w Warszawie 26-07-44. (530)

Zygmunt W., Koźmin — Interwencja wymaga podania nazwiska i dokładnego adresu. Niestety pan tego nie podał. (416)

Sylwia Nowak, Mieszków — W sprawie poruszonej w liście należy interweniować w Urzędzie Wojewódzkim w Kaliszu. (426)

MARZEC 30	Ameli, Kwiryna
Piątek	Słońce: 6.32-19.23

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Traviata” MUZYCZNY — g. 19 „Myszka NOWY — spektakl odwołany MAJA (Stalingradzka 26) — g. 19 „Państwo śmiechu” SCENA NA PIETRZE (Masztalarska) — g. 20.15 „Sentyment do Wenecji”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Blues Brothers” (amer.), „Pociąg w śniegu” (jug).

GOSTYŃ: „Blues Brothers” (amer.), „Przygoda arabska” (ang.)

GNIEZNO Lech: „Duch” (amer.); Polonia: „Cały ten zgiełk” (amer.)

JAROCIN: „Dzieje grzechu” (pol.), „Powrót Mechagodzilli” (jap.)

KALISZ Kosmos: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.), „Dworek dla dwójki” (radz.); Oaza: „Wystarczy być” (amer.), „Bład szeryfa” (NRD); Syrena: „Soból i panna” (pol.), „Wielki Szu” (pol.)

KEPNO: „Gangsterzy szos” (kanad.)

KŁODAWA: „Pastorale Heroica” (pol.)

KONIN Centrum: „Rój” (amer.), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); Górnik: „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.), „Duch” (amer.)

KOSCIAN: „Walka o ogień” (kanad.)

KROTOSZYN: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Zandarm na emeryturze” (fr.)

LESZNO Panorama: „Haracz szarego dnia” (pol.), „Powrót do domu” (amer.)

NOWY TOMYŚL: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.), „Karkonosz i narciarze” (czech.)

OBORNIKI: „Kochanica Francuza” (ang.), „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.)

OBRYCZO: „Akademia pana Kleksa” (pol.-radz.), „Imperium kontratakuje” (amer.)

PIŁA Sokół: „1941” (amer.), „Pleszew: „Saint Jack” (amer.), „Siedmiogrodzianie na dzikim zachodzie” (rum.)

PNIEWY: „Kaskader z przypadek” (amer.), „Diable morski” (radz.)

RAWICZ: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Kochanica Francuza” (ang.)

SŁUPCA: „Król Cyganów” (amer.), „Ostatnia gonitwa” (jug.), „Eskapada” (pol.)

SZAMOTULY: „Old Surehand” (jug.), „Wyjście awaryjne” (pol.)

SREM Klubowe: „Poliejantka” (fr.), Słonko: „Ucieczka z Nowe-

go Jorku” (amer.), „Krabat uczeń czarnoksiężnika” (czech.)

SRODA: „Kto tam śpiewa” (jug.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.)

TRZCIANKA: „Pierwsza miłość” (wi.), „Tajemnica stalowego miasta” (czech.)

WAŁCZ — „1941” (amer.)

WRONKI: „Lata dwudzieste lata trzydzieste” (pol.)

WRZESNIA: „Zemsta po latach” (kanad.), „Oko proroka” (bulg.-pol.)

WSCHOWA: „Kłameczucha” (pol.), „Walka o ogień” (kanad.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.30 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Berlin z melodią i piosenką; 16.15 — Bank przebojów; 19.30 — Radio dzieciom — „Już wiosna”; 20.40 — Wiersze dla ciebie; 22.25 — Recepty z jazzu polskiego.

Wiadomości: 6.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Relaks w stereo; 14 — J. Higgins — „Plecko jest zawsze dzisiaj”; 15.30 — Ballady Ameryki Północnej; 19.30 — Festiwal Muzyczny w Bratysławie 1983; 22.10 — Słuchajmy razem; 24 — Nocny blues.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.10, 23.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.20 — Najlepsi z najlepszych — M. Rodowicz; 15.45 — Klakson — magazyn motoryzacyjny; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Dyskografie z płyt; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dala od zgiełku; 11 — „Tajemnicze wojny — Pearl Harbour” (historia kl. IV lic.); 14.30 — Szkoła jazzowa; 16.35 — Magazyn nowości medycznych; 19.40 — Język angielski; 22.10 — Na skrzydłach pieśni; 23.10 — Muzykoterapia.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Muzyczna Gazetka.

muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10-18, niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16 niedz., św. g. 10-18.

FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-18 — niedz., św. g. 10-16, poniedziałek i dni poświat. — zamkn.

HISTORIUM POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. zamkn., 1 IV zamkn.

HISTORIUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedziałek — zamkn. — Wystawa „Droga do zjednoczenia w 35 rocznicę powstania PZPR” (do 30 IV).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt. śr. czw. i wolne sob g. 9-15 piąt g. 12-18 niedz. g. 10-15 pon., dni pośw. zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64), g. 10-17 sob. niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) codziennie i wolne sob g. 9-18 niedz. 10-15, pon. zamkn.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE zamkn. do odwołania.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedziałek zamkn.

MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) —

g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — 1. IV zamkn.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 od 1. IV — g. 9-16, pon. i dni pośw. zamkn.

ŁOWIETWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarzewo) — g. 9-15, od 1. IV g. 8-14, niedz. i św. g. 10-16 pon., dni pośw. zamkn.

MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16 pon. dni pośw. i wt. — zamkn.

W KÖRNIKU — g. 9-15.

ADAMA MICKIEWICZA (w Smle łowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Żabikowie) — g. 9-15 sob. niedz. i św. g. 10-15, pon. i dni pośw. — zamkn.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Plastyka napisu” — prace uczniów Liceum Plastycznego w Poznaniu — g. 10-20, wolne sob. g. 12-18, niedz., zamkn. (do 31. III)

PTF: wystawa pokonkursowa „Małe formaty-82” do 19. IV

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;

PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.